Dziś 16 stron

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 25 gr. we Lwowie na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9436. Lwów, niedziela 21 grudnia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Prof. Krzyżanowski z B. B. W R. w sprawie Brześcia.

Epilog krwawego rautu w jarosławskiem kasynie oficerskiem. - Straszna śmierć parobka. - Gorącokrwisty pomocnik masarski.

Kupiec lwowski zdefraudował 100 tys. zł.

PŁK. BIERNACKI WYJECHAŁ NA KURACJĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 grudnia. (Z). „Wieczór Warszawski" donosi, że płk. Kostek — Biernacki, dawny komendant twierdzy brzeskiej a ostatnio dowódca 38 p. p. wyjechał zagranicę na dłuższą kurację do Bad Nauheim. Pobyt płk. Biernackiego zagranica ma potrwać kilka miesięcy.

—o—

SKRADLI KASĘ.

Łuck, 19. grudnia. (PAT) Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy skradli w biurze syndykatu handlowego ziemi wołyńskiej ogniotrwałą kasę, w której znajdowało się 2.758 zł. gotówką oraz weksle na sumę 70.000 zł. Dochodzenia w toku.

—o—

POŻAR W POW. KRZEMIENIECKIM.

Łuck, 19. grudnia. (PAT) Onegdaj wybuchł w pow. krzemienieckiem w gm. Borki groźny pożar w majątku p. Minachowa, który zniszczył stodołę wraz ze wszystkimi zapasami zboża. Stratę obliczają na sumę około 100.000 złotych. Przyczyna pożaru dotychczas nie została ustalona.

—o—



GWIAZDA FILMOWA NAD PRZEPAŚCIAMI.
Do artykułu na str. 12-tej).

—o—

GOTÓWKA DLA GDYNI.

Gdynia, 19. grudnia. (PAT) Magistrat m. Gdyni otrzymał pierwszą ratę pożyczki szwajcarskiej w wysokości 1,600.000 franków szwajcarskich, przeznaczoną na cele elektryfikacji miasta. Odnośne czeki zrealizowała Komunalna Kasa Oszczędności, która następnie część gotówki ulokowała w miejscowych instytucjach kredytowych.

—o—

POSEŁ WRONA WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 grudnia. (Z). Dziś przedpołudniem został wypuszczony z więzienia poseł Stronnictwa Chłopskiego dr. Wrona. Powitali go przyjaciele polityczni. Poseł Wrona udał się do swego mieszkania prywatnego.

Ukraińcy i Europa.

Lwów, 20. grudnia.

Przed kilku dniami zgłoszona została w angielskiej Izbie Gmin — dokąd nasi Ukraińcy mają oddawna utartą drogę — interpelacja w sprawie t. zw. pacyfikacji w Małopolsce Wschodniej. Odpowiedź, znana zresztą z depesz, stwierdziła niedopuszczalność mieszania się w wewnętrzne sprawy polskie z tem, że właściwem forum do rozpatrzenia skarg ukraińskich będzie Liga Narodów z tytułu swej opieki nad mniejszościami. Na marginesie tego epizodu szereg uwag na temat stosunków polsko - ukraińskich zamieścił londyński „Times“, ujmując zagadnienie w sposób **typowy dla zachodnio-europejskiej mentalności** i godny rozpatrzenia.

Oto zdaniem tego organu głównym czynnikiem, na jakim opiera się ukraińska irrydenta w Polsce, jest **nadzieja na konflikt** ogólno - europejski, a co najmniej na **konflikt zbrojny w Europie Wschodniej**. Stąd prostą konsekwencją jest fakt **poparcia dążeń ukraińskich przez te wszystkie siły postronne**, które dla innych celów usiłują **podważyć pokój**, jak n. p. przez niemieckie żywioły nacjonalistyczne i wojskowe. Idąc jednak tą drogą — zauważa „Times“ — **nie mogą Ukraińcy liczyć na sympatje Europy**, która łaknie pokoju i stabilizacji, i **nie mają moralnego prawa** molestowania swemi pretensjami Ligi Narodów.

Stanowisko powyższe nie jest odosobnione. Łączy się z niem pamiętne **oświadczenie Chamberlaine'a**, skierowane z genewskiej trybuny do mniejszości narodowych i stwierdzające, że tylko wówczas mniejszości te mają prawo do egzekucji swych traktatowych przywilejów, gdy **w stosunku do państwa, w którem żyją, zajmują pozycję poprawną**. Liga Narodów nie jest bowiem instytucją do popierania wichrzeń, ani do nagradzania niewierności i nieposłuszeństwa.

Słowa te przeszły niestety **bez echa** tam, gdzie powinny były trafić i zrobić swoje. W dalszym ciągu politykom mniejszościowym się zdaje, że **można jedną ręką brać zasiłki z niemieckich funduszów dywersyjnych, a drugą wyciągać ku Europie ze skargą** w dniu, w którym próba teroru zostanie poskromiona. Że można równocześnie służyć berlińskim planom przewrotowym i kryć się pod opiekuńcze skrzydła międzynarodowych trybunałów. Że można **służyć wojnie i schlebiać pokojowi**, próbować gwałtu i apelować do humanitaryzmu.

Tymczasem tych dwóch rzeczy pogodzić się nieda. **Trzeba wybierać.**

Nadzieja na wojnę jest rzeczywiście głównym faktorem polityki t. zw. niepodległościowego obozu ukraińskiego. Pod tym względem da się przeprowadzić analogję **z aspiracjami litewskiemi**, również wpatrzonymi z tęsknotą w wizję jakiegoś wielkiego zamętu, który umożliwi im spełnienie. Wszystko, co w dziedzinie polityki praktycznej robią politycy ukraińscy, nosi charakter **aktów tymczasowych i przygotowawczych**. Nawet t. zw. realna praca, polegająca na rozbudowie kulturalnej i ekonomicznej, nastawiona została pod kątem **pogotowia, samowystarczalności i szybkiej mobilizacji wewnętrznej**. Wszystko w dziedzinie moralnej i materjalnej jest przysposobieniem tego przełomowego momentu, w którym **burza nad Europą umożliwi czynne wystąpienie**.

Zgodną z tą naczelną ideą jest tendencja prasy ukraińskiej w informowaniu o **polityce zagranicznej**. Tu znów można znaleźć podobieństwo **z prasą sowiecką**, dla której Europa jest również kotłem, dojrzewającym do wybuchu. Pisze się z nieukrywaną sympatją o wzroście ruchu rewizyjnego w Niemczech, o trudnościach, na jakie natrafia utrzymanie pokoju, — i odwrotnie z **niechęcią o Francji**, strażniczce traktatów. Niektóre wystąpienia wyglądają na **dosłowne przedruki z niemieckiej prasy nacjonalistycznej**.

Gdyby to, co konstatujemy, było nieprawdą, a polityka ukraińska rzeczywiście nie wynikała z rachub wojennych, musiałaby **postępować inaczej, niż postępuje**. Licząc na pokój i służąc mu, musiałaby **pozytywnie ustosunkować się do państwowości polskiej**, a tego przecież nie czyni. Musiałaby, licząc na utrzymanie status quo, szukać rozwiązania swego stosunku do państwa w **dnchu układu i kompromisu**, umożliwiającego **trwałe i dla obu stron znośne współżycie**. Tymczasem takich kompromisów **unika**, bo one byłyby sprzeniewierzeniem się idei walki i fermentu.

Nie wiedząc, co kryje się za zasłoną przyszłości, nie wiemy też, o ile ten rachunek polityków ukraińskich na skłócenie Europy jest trafny. Ale stwierdzić możemy jedno: **że rachunek ten izoluje politykę ukraińską od tych dążeń i wysiłków, którym służy olbrzymia większość narodów, i stawia ją w jednym szeregu z temi siłami, które w interesie pokoju i postępu skazane zostały na zniszczenia.**

Niemcy szczepią w młode dusze planowo jad nienawiści przeciw Polsce.

Berlin, 19 grudnia. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych Reichstagu po całodziennej dyskusji, w której minister Curtius zabierał kilkakrotnie głos przyjęła wniosek przedstawiciela konserwatysty Westarpa, wzywający rząd Rzeszy, aby w porozumieniu z urzędem spraw zagranicznych **w drodze stałej i planowej propagandy rozpowszechniał materjały, dotyczące zagrożenia bezpieczeństwa Niemiec**, równocześnie zaś w odpowiedniej formie **przekazywał te materjały zarządom szkolnym dla celów nauczania i popularyzowania wśród młodzieży.**

Materjały te, poparte danymi statystycznemi oraz tablicami, mają obrazować:

1) niebezpieczeństwo, zagrażające Niemcom wskutek wykreślenia obecnych granic oraz zniesienia niemieckich fortyfikacyj granicznych,

2) żądania Niemiec, dotyczące powszechnego rozbrojenia,

3) rozbrojenie Niemiec w przeciwstawieniu do stanu zbrojeń sąsiednich mocarstw w Europie, w szczególności Francji i Polski,

4) wydatki na zbrojenia poszczególnych mocarstw.

Steeg otrzymał votum zaufania.

PRZEMÓWIENIE PEŁNE MOCNYCH AKCENTÓW.

Paryż, 19 grudnia. (PAT.) **Na wczorajszem posiedzeniu Izby po wysłuchaniu deklaracji rządowej i oświadczeniach stronnictw, uchwalono votum zaufania dla rządu 291 głosami przeciwko 284.**

Paryż, 19 grudnia. (PAT.) W wygłoszonej wczoraj deklaracji premjer Steeg oświadczył, że rząd obecny **nie jest rządem przypadkowym**, nie jest on także rządem walki. Poza granicami państwa — mówił premjer — pragniemy pokoju i będziemy prowadzili w dalszym ciągu politykę Brianda. — Następnie premjer wyraził się **z uznaniem o działalności Paul Boncoura.** Przechodząc do spraw administracji, mówca zaznaczył, że **walki polityczne nie są obecnie na czasie. Najważniejsze są zagadnienia ekonomiczne.** Ministerstwo Kolonji obrał sobie premjer jako **symbol** solidarności pomiędzy kolonjami a metropolją. Mówca oświadczył, że rząd uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, **aby ukrócić nadużycia sejmowe.** Trzeba zaprowadzić porządek w finansach. Budżet musi być uchwalony na czas. **Nie można dopuścić do tego, aby sprawy finansowe przenikały w dziedzinę polityki.** Następnie mówca scharakteryzował program rządu w dziedzinie szkolnictwa i spraw społecznych.

AMABASADOR WILLYS W WARSZAWIE.

Warszawa, 19. grudnia. (PAT) Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie, Willys, powrócił z Paryża i objął urzędowanie.

—o—

GEN. SIKORSKI W PARYŻU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 grudnia. (Z). „Kurjer Warszawski“ donosi z Paryża, że bawiący w Paryżu gen. Władysław Sikorski był podejmowany ostatnio obiadem przez marszałka Petaina w salonach Cafe de Paris. Przyjęcie dla gen. Sikorskiego wydał następnie gen. Weygand, szef sztabu gen. armji francuskiej. Na śniadaniu tem m. in. obecny był gen. Gouraud, gubernator wojskowy miasta Paryża. Ostatnio zaś podejmowany był gen. Sikorski przez b. premjera i min. wojny, obecnie min. lotnictwa w nowym gabinecie Painleve.

—o—

RUMUŃSKI STATEK SPŁONĄŁ.

Wiedeń, 19. grudnia. (PAT) Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w Panczova nad Dunajem spłonął wczoraj rumuński okręt, wiozący ładunek nafty do Budapesztu. Pewien marynarz wszedł do wnętrza okrętu **z palącą się lampą**, od której zapaliła się nafta. Kapitan okrętu, który usiłował zdusić ogień w zarodku został ogarnięty płomieniami i spalił się żywcem. **Wobec tego, że zachodziło niebezpieczeństwo przerzucenia się ognia na inne okręty, statek rumuński przewieziono na drugi brzeg, gdzie spłonął doszczętnie.**

REWOLUCJA W GUATEMALI

Gautemala, 19 grudnia. (PAT). W ostatnich walkach ulicznych poniósł śmierć m. in. minister wojny **gen. Mauro de Leon. Zastępca prezydenta republiki Palma skrył się w poselstwie niemieckiem.** Żaden z urzędników państwowych nie został aresztowany, ani też zwolniony ze służby. **Junta zawiadomiła korpus dyplomatyczny, że ostatni zamach stanu skierowany jest wyłącznie przeciwko Palmie.**

—o—

DZIENNIKARZE AMERYKAŃSCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 19. grudnia. (PAT) W Warszawie bawi korespondent moskiewski „New York Times“, Durand. W najbliższych dniach ma przybyć do Warszawy jeden z najwybitniejszych publicystów amerykańskich, Simonds.

—o—

LIKWIDACJA „PŁASTA“ W ZŁOCZOWIE.

Złoczów, 19 grudnia. (PAT). Tutejsze władze śledcze przeprowadziły likwidację nielegalnej organizacji „Płast“ w wyniku której aresztowana została Zenobja Borowicka, abitur. gimnazjalna w Złoczowie, podejrzana o należenie do U. O. W. W czasie likwidacji natrafiono na materjał dowodowy stwierdzający łączność „Płasta“ z U. O. W.

Poruszenie w Polsce i za oceanem

Mjr. Kubala aresztowany

w związku z zarzutami stawianemi płk. Rayskiemu?

Zapowiedź szybkiego uwolnienia uczestnika lotu transatlantyckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. grudnia. (Z). Aresztowanie mjr. Kubali, wybitnego lotnika polskiego, nie przestaje interesować opinji publicznej. Wiadomość ta wywołała w Warszawie wielkie poruszenie ze względu na osobę mjr. Kubali, który dwukrotnie z mjr. Idzikowskim usiłował dokonać przelotu przez Ocean. Na podstawie urzędowego komunikatu mjr. Kubala znajduje się pod zarzutem wysokiej niesubordynacji. Aresztowanie mjr. Kubali odbyło się w następujących okolicznościach. Popołudniu we wtorek do mieszkania przy ul. Foksal 15, przybyli przedstawiciele wojskowych władz sądowo-śledczych, którzy po okazaniu polecenia prokuratora przy wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie przeprowadzili w mieszkaniu drobiazgową rewizję, mjr. Kubalę aresztowali, a następnie mieszkania opieczętowali. Według pogłosek mjr. Kubala oskarżony jest o to, że do najwyższych czynników w państwie rozesłał naukowo opracowane memorjały poddające krytyce gospodarkę szefa departamentu lotnictwa płk. Rayskiego, o której tak wiele mówiono i pisano w czasie niepowodzenia naszych lotników podczas raidu lotniczego Małej Ententy. Po wyprowadzeniu aresztowanego majora z mieszkania, przyprowadzono go do komendy miasta. W komendzie miasta na wieść o aresztowaniu asa lotnictwa polskiego zebrali się jego liczni znajomi i koledzy. Po krótkim pobycie w komendzie miasta mjr. Kubala został przewieziony do wojskowego więzienia śledczego przy ul. Dzikiej i osadzony w celi nr. 88. Jak słychać, mjr. Kubala oświadczył, że żadnych memorjałów nie wysyłał, nie podpisywał, lecz że memorjał taki został mu nadesłany. Memorjały te dotyczyły gospodarki płk. Rayskiego. Miały one być pisane na jednej z maszyn do pisania, znajdujących się w biurach departamentu lotnictwa. Prokurator przy wojskowym sądzie okręgowym, płk. dr. Zieliński, na pytanie prasy potwierdził podany urzędowy komunikat, oraz zaznaczył, że śledztwo prowadzone jest w tempie przyspieszonem tak, aby ewentualne zwolnienie mjr. Kubali mogło nastąpić przed świętami. Wiadomość o aresztowaniu mjr. Kubali wywołała wielkie poruszenie wśród Polonji amerykańskiej, która dowiedziała się o tem aresztowaniu przez korespondentów zagranicznych i amerykańskich w Warszawie. Wyjaśniają następnie, że mjr. Kubala po wyleczeniu się z pewnych obrażeń wskutek ostatniej katastrofy na wyspie Gracioza, miał polecieć po raz trzeci i były czynione do tego przygotowania. Gdy jednak plan ten z różnych powodów nie mógł dojść do skutku, mjr. Kubala w porozumieniu z wyższymi czynnikami, miał udać się do Ameryki częściowo na studja, częściowo zaś na zwiedzenie zakładów przemysłowych, gdzie spędzić miał około 3—4 miesięcy. Podróż ta jednak z niewiadomych przyczyn, prawdopodobnie z powodu zakazu służbowego, nie doszła do skutku. Jedno z pism notuje dziś wiadomość, że rodzina i przyjaciele mjr. Kubali, których ma w wojsku bardzo wielu, zwrócili się do Ministra spraw wojsk. Marsz. Piłsudskiego, będącego obecnie w podróży na Maderę, w drodze telegraficznej z prośbą o interwencję. Ponieważ nie wiadomo, gdzie Marszałek w chwili wysłania depesz się znajduje, wysłano 5 telegramów do pięciu miejscowości, leżących na trasie podróży Marsz. Piłsudskiego.

Prof. Krzyżanowski odpowiada

na list profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia. (Z) Dziś w południe poseł prof. Krzyżanowski w dziekanacie prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego wręczył profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego pismo, będące odpowiedzią na memorjał wystosowany do niego przez 45 profesorów, w sprawie Brześcia.

Tekst listu brzmi:

„Wielce Szanowni Panowie Koledzy!

Na list Panów z dnia 10 bm., wystosowany do mnie w sprawie Brześcia, odpowiadam dopiero dziś, bo chciałem dać odpowiedź po rozpoczęciu obrad w Sejmie nad tą sprawą. Już na kilka dni przed otrzymaniem listu, dowiedziałem się z prasy o wysoce niepokojących oskarżeniach, o których w nim mowa, oraz podjąłem natychmiast w charakterze posła na Sejm kroki, które mi moje sumienie podyktowało. Akcji tej wszakże później nie poniechałem i na przyszłość nie mam zamiaru poniechać, wychodząc zgodnie z Panami z założenia, że z chwilą wytoczenia konkretnych oskarżeń bezwarunkowo jest wskazane rychłe podjęcie śledztwa przez właściwe władze oraz ukaranie winnych, jeżeli śledztwo oskarżenia potwierdzi. List Panów wprawdzie nie zmienił mego już poprzednio ustalonego stanowiska, atoli jest dla mnie cennem stwierdzeniem zgodności naszych zapatrywań na zasadniczą istotę sprawy w rozumieniu, określonem w tej mojej odpowiedzi.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania,

Adam Krzyżanowski,

Kraków, dnia 19 grudnia 1930.

———o———

ARESZTOWANIE UCZNIÓW NA LITWIE.

Wilno, 19 grudnia. (PAT). Litewski „Suwałkietis“ podaje, że dnia 12 b. m. w nocy policja litewska aresztowała 10 uczniów starszych klas wyższej szkoły handlowej w Kibartynie w chwili gdy drukowali oni na szapirografie nielegalne pismo pod tytułem „Birunas“. Pismo to zostało skonfiskowane a uczniowie aresztowani.

———o———

HANDLARZ ŻYWYM TOWAREM W DRUSKIENIKACH?

Wilno, 19 grudnia. (PAT). W pobliżu stacji Druskieniki władze śledcze aresztowały podejrzanego osobnika, który z młodą kobietą oczekiwał na przybycie pociągu. Przy aresztowanym znaleziono trzy fałszywe dowody osobiste oraz dwa paszporty zagraniczne. Prócz tego znaleziono przy nim większą sumę w dolarach i rewolwer. Zachodzi podejrzenie iż zatrzymany jest handlarzem żywym towarem.

———o———

Poświęcenie gmachu min. W.R. i O.P. Ks. Kardynał Kakowski o oświacie i religji. Przemówienie min. Czerwińskiego.

Warszawa, 19 grudnia. (PAT.) W piątek, 19 bm. o godz. 6 wieczorem, odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu Ministerstwa W. R i O. P. przy ul. Szucha. Uroczystość aktu poświęcenia poprzedzono krótkiemi modłami, odprawionemi przez J. E. ks. kardynała Kakowskiego, który następnie wygłosił następujące przemówienie:

Panie Premjerze! Panie Ministrze W. R. i O. P.! Religja i oświata publiczna, wiara i wiedza — to dwie siostry rodzinne, które mają wspólną matkę — Kościół. Do wieku 18-go oświata w Polsce była niemal wyłącznie w ręku Kościoła. Religja i oświata to dwa źródła, z których wypływa życie duchowe narodu. Ktoby usiłował zatamować choć jedno z tych źródeł, hamowałby rozwój życia duchowego narodu. Religja i oświata, to dwa czynniki, które stanowią o sile i bogactwie ducha narodu. Odebrać Polsce religję, albo oświatę, równałoby się wykreślić Polskę z szeregu narodów cywilizowanych i skazać ją na niechybną śmierć lub powolne konanie. Panie Ministrze! Państwo Polskie połączyło Ministerstwo W. R. i O. P. pod jednym zarządem i uczyniło je strażnikiem tych najwyższych i najcenniejszych dóbr duchowych narodu, podobnie jak jednemu ministrowi i powierzyło pieczę nad temi dobrami. Państwo chce zatem, aby oświata szła w zgodzie z religją. Poświęcenie nowej siedziby Ministerstwa W. R. i O. P., którego dokonałem na zaproszenie Pana Ministra W. R. i O. P., jest dla mnie nowym dowodem dobrej woli Rządu polskiego w stosunkach Ministerstwa do Kościoła i do religji Daj Boże, aby Polska, która ma za sobą 1000 lat cywilizacji zachodniej, rzymskiej, snuła nadal, jak dotychczas nici życia i sił duchowych narodu. Niech Bóg błogosławi pracy Ministerstwa W. R. i O. P.

Z kolei zabrał głos minister W. R. i O. P. dr. Sławomir Czerwiński, który podkreślił z uznaniem zasługi b. ministra oświaty prof. Bartla, z którego inicjatywy zapoczątkowano w r. 1926 budowę gmachu. Mowę swą p. minister zakończył życzeniem aby praca, jaka się w tym gmachu odbywa i odbywać będzie, była przeniknięta ideą Józefa Piłsudskiego. Rozumiem przez nią — mówił p. minister — ideę wytrwałej i ofiarnej pracy dla Państwa wbrew własnym osobowym i stanowym interesom, wbrew własnej i stanowej ambicji i w razie konieczności wbrew potrzebie własnego życia.

Po przemówieniu pana ministra odbyła się czarna kawa dla członków rządu, duchowieństwa i zaproszonych gości, poczem zwiedzano gmach.

Nowy gmach Ministerstwa, oddany do użytku już w maju br. zawiera ogółem 344 pokoi, tak, że 50 proc. urzędników Ministerstwa ma osobne pokoje dla pracy. Koszt budowy gmachu wyniósł 6 miljonów zł.

Komisja regulaminowa Pos. Pużak (PPS) referentem sprawy wypuszczenia aresztowanych posłów.

Warszawa, 19. grudnia. (PAT) Dziś o godz. 11 rozpoczęły się obrady sejmowej **komisji regulaminowej.** Przewodniczącym komisji obrano posła Podoskiego (BBWR), ponieważ dotychczasowy przewodniczący poseł Car zrzekł się tej funkcji, obejmując przewodnictwo komisji prawniczej.

Referaty w sprawie wniosków o zawieszenie postępowania sądowego przeciwko posłom: **Dubois, Ciołkoszowi, Dobrochowi, Mochniejowi i innym przydzielono posłowi Pużakowi (PPS).** Przewodniczący komisji poseł Podoski przyrzekł interwenjować jak najrychlej u ministra sprawiedliwości, aby dostaczono materjału referentowi.

Następnie wywiązała się obszerna dyskusja w sprawie odwołania się posła **Żuławskiego** (PPS), który został przez marszałka Sejmu na ostatniem posiedzeniu sejmowem **przywołany do porządku** wraz z zapisaniem do protokołu. W dyskusji, która trwała przeszło **dwie godziny, interpretowano odnośne postanowienie regulaminu. W wyniku dyskusji komisja postanowiła większością głosów odwołania posła Żuławskiego nie uwzględnić.**

Następne posiedzenie komisji odbędzie się po świętach.

Nowa skarga niemiecka do Ligi Narodów na Polskę.

Berlin, 19. grudnia. (PAT) Dziś przed południem rząd Rzeszy za pośrednictwem niemieckiego konsula generalnego dra Folkersa w Genewie złożył w zastępstwie generalnego sekretarza Ligi markizowi Pauluzi'emu nową notę niemiecką przeciwko Polsce. Nota oskarża władze polskie o stosowanie teroru wyborczego przeciwko mniejszości niemieckiej na Pomorzu i w Poznańskiem.

Według informacji prasy niemieckiej, nota składa się z trzech części: krótkiego wstępu, właściwego wyliczenia rzekomych wypadków ograniczenia prawa wyborczego mniejszości niemieckiej oraz z wniosków. Dla uzasadnienia swojej skargi rząd niemiecki powołuje się na art. 7 umowy o ochronie mniejszości, zawartej w r. 1922 między rządem polskim a mocarstwami sojuszniczemi. Nota ma być ogłoszona w poniedziałek przyszłego tygodnia.

Steeg zamknął sesję obu Izb parlamentarnych we Francji.

Paryż, 19. grudnia. (PAT) Premjer Steeg odczytał na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych dekret zamykający sesję Izby. Deputowani centrum i prawicy przyjęli dekret z oznakami żywego zadowolenia, natomiast lewica fernetycznemi oklaskami. Wobec trwania hałasu na sali, przewodniczący zawiesił posiedzenie. Mimo to wielu deputowanych w dalszym ciągu rzucało różne napastliwe okrzyki, co spowodowało interwencję woźnych, którzy przywrócili spokój.

Paryż, 19. grudnia. (PAT) Po wznowieniu posiedzenia Izby deputowanych, kilku deputowanych w dalszym ciągu protestowało przeciwko nagłemu zamknięciu sesji Izby. Wkońcu przewodniczący Izby poddał pod głosowanie protokół o zamknięciu Izby, który został przyjęty 278 głosami przeciwko 277.

Paryż, 19. grudnia. (PAT) Cheron odczytał na posiedzeniu Senatu dekret zamykający sesję Senatu, poczem o godz. 11 zamknął posiedzenie.

ZATWIERDZENIE WYROKU W SPRAWIE CZUMY I TOW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 grudnia. (st) Sąd Apelacyjny ogłosił dziś wyrok w toczącej się od kilku dni sprawie **Andrzeja Czumy i towarzyszy z PPS lewicy,** oskarżonych o działalność wywrotową na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego, mocą którego **Andrzej Czuma został skazany na rok więzienia,** a 12 jego towarzyszy na kary po 4 i 3 lata ciężkiego więzienia.

—o—

W WARSZAWIE POWSTAŁ ZWIĄZEK WDÓW.

Warszawa, 19. grudnia. (st.) Komisarjat rządu miasta Warszawy zarejestrował ostatnio statut niezwykłej organizacji: **Związek wdów.** Organizacja ta jest zrzeszeniem wszystkich wdów, bez różnicy powodu owdowienia. Związek jest instytucją samopomocową.

—o—

Mróz i słońce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 grudnia. (st). Pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem płytkiego niżu, który odgraniczał rozległy i silny wyż syberyjski od wyżu nad Francją, zatoką Baskijską i Niemcami. Dziś rano padał dość obfity śnieg niemal w cały kraju. **Temperatura w Wielkopolsce i na wybrzeżu nieco wzrosła od 1 — 2 stopni.** Najcieplej było w Gdyni 0, najchłodniej w Lidzie — 19 i Pohulance —11. Najniższa w nocy —12. W Warszawie 14, najniższa w nocy —5, w Tarnopolu —4, w Lublinie, Pucku, Kaliszu, Cieszynie, **Przemyślu, Lwowie, Zaleszczykach** —3, w Krakowie —1. Natomiast w Pińsku, Białymstoku i Poznaniu —6, w Grodnie —7, w Suwałkach —9, w Berlinie —10.

O godz. 7 rano w Katowicach — 3, w Kołomyi — 7. W górach pada drobny śnieg, w Zakopanem — 7, szata śnieżna 15 cm, na Ha'i Gąsienicowej — 12, śniegu 30 cm. Jutro należy się spodziewać na ogół pogody bez większych zmian, **pochmurno, opady śnieżne, umiarkowany mróz. W Małopolsce Wschodniej rozpogodzenie, mróz i słońce.**

—o—

MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA W KRYNICY.

Krynica, 19 grudnia. (PAT.) Dziś rano przybyła do Krynicy p. Marszałkowa Piłsudska z córeczkami, w towarzystwie por. Vaqureta. Panią Marszałkową powitał na dworcu dyr. inż. Nowotarski i burmistrz Krynicy dr. Górski.

—o—

AUTOGRAF KIEPURY NA GWIAZDKĘ DLA ŻONY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 grudnia. (st) Znakomity śpiewak Jan Kiepura był wczoraj obecny na przedstawieniu **w teatrze „Morskie Oko".** Słynny tenor zjawił się w towarzystwie **swej matki, brata oraz p. Zofji Batyckiej.** W serdecznych słowach powitał ze sceny Kiepurę **Krukowski.** Kiepura gorąco oklaskiwał wykonawców, **wyrażając głośno swój zachwyt dla artystów.** — Przed teatrem zebrały się tłumy ludzi. Jakiś jegomość przecisnąwszy się do Kiepury, podał mu kartkę papieru ze słowami prośby: **„Mistrzu, błagam o podpis, to na gwiazdkę dla mojej żony".**

—o—

ARESZTOWANIE ZNANEGO BANDYTY.

Sosnowiec, 19 grudnia. (PAT.) Główny sprawca śmiałej kradzieży 15.000 zł. z urzędu pocztowego w Wolbroniu, został aresztowany. Jest nim znany bandyta **Jan Papaj.** W związku z tą kradzieżą policja aresztowała również listonosza Felińskiego, oraz woźnicę ambulansu pocztowego Wojczyńskiego.

Ks. Tatomir skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

Sambor, 19 grudnia. (PAT.) W toczącym się tu procesie przeciwko b. senatorowi z Unda. **proboszczowi gr.-kat. ks. Juljanowi Tatomirowi,** oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej etc. zapadł dziś około godz. 11 wieczorem werdykt sędziów przysięgłych, na podstawie którego Trybunał ogłosił wyrok, skazujący ks. Tatomira na karę 6-miesięcznego więzienia, obostrzonego twardem łożem i postem co 14 dni, **wliczając mu areszt śledczy od 17 października do 19 grudnia br., z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 5**

W motywach wyroku Trybunał przyjął za podstawę niskiego wymiaru kary **nienaganny tryb dotychczasowego życia oskarżonego** oraz jego stanowisko duchowne.

Listy z Genewy.

Sprawa rozbrojenia na ślepym torze.

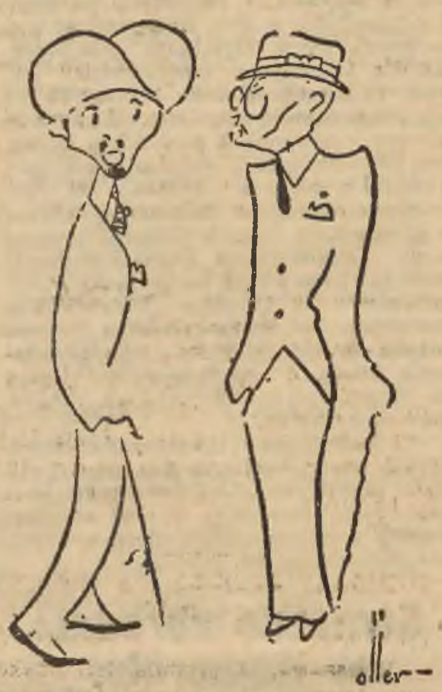
Do prowadzenia wojny wystarczy... przemysł pokojowy.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ“)

Genewa, w grudniu.

Genewskie obrady rozbrojeniowe dobiegły końca. Teren do przyszłej konferencji rozbrojeniowej został przygotowany. Dziś już można sobie wyrobić zdanie o znaczeniu obrad genewskich.

Punktem wyjścia narad genewskich było stwierdzenie faktu, iż państwa zwycięskie wykazują w przeciwieństwie do „rozbrojonych“ Nie-



Typy egzotycznych dyplomatów na konferencji rozbrojeniowej.

miec bardzo znaczny stopień uzbrojenia. Niemcy, powołując się na traktat wersalski, domagały się usunięcia tej dysproporcji. Pierwszym krokiem do tego ogólnego i całkowitego rozbrojenia mają być ograniczenia zbrojeń, polegające na redukcji stałej armji, częściowej likwidacji przemysłu wojennego, ukróceniu czasu służby wojskowej etc.

Samo założenie prowadzonej w Genewie dyskusji jest błędne.

Zastanówmy się bowiem. Opinja, że ewentualna przyszła wojna będzie par excellence **lotniczo-gazową**, jest już dzisiaj **prawdą** tak utartą, iż nikt jej nawet w wątpliwość nie podaje. W przyszłej wojnie użycie aeroplanów i gazu weźmie **nieprzewidziane nawet rozmiary**. Amerykański gen. **Fries** oblicza, że **do zniszczenia Berlina trzebaby 3000 samolotów.** Zaś znany fachowiec militarny ppłk. **Robert Eybb** (Militärwissenschaftliche u. technische Mitteilungen, Sonderheft Juli—Oktober 1928) twierdzi. że **do zagazowania 1 klm² trzeba 10 samolotów, z których każdy ma na pokładzie tonnę gazu.** Jeżeli zważymy, że każdy samolot zabiera ze sobą **2000 klg. materjałów wybuchowych** etc., to ładunek samej amunicji wyniesie **2000 3-tonowych wagonów.** Każdy rozumie, że produkcja, przygotowanie i transport tych olbrzymich mas sprzętu wojennego, nakładają **olbrzymie zadania**, a cóż dopiero mówić o konieczności stałego uzupełniania tych materjałów, w czasie wojny prędko się wyczerpujących. Jakież z tego dadzą się wysnuć wnioski? Wojnę w tak olbrzymich dymensjach i wymagającą tak **technicznie udoskonalonych środków** walki mogą prowadzić tylko **państwa wysoce uprzemysłowione.** Oto jest sedno problemu. (Tłumaczy nam to ten pęd do uprzemysłowienia się, jaki daje się zauważyć w państwach rolniczych. Jest to zresztą jedna z przyczyn światowego kryzysu gospodarczego).

Powtarzamy, można dojść tylko do jednego logicznego wniosku: **uzbrojonem jest państwo uprzemysłowione.** A jeżeli się na to zgodzimy, to ujrzymy problem rozbrojeniowy w zupełnie nowem świetle, innem zgoła aniżeli nam to sugerują sprawozdania z genewskich obrad rozbrojeniowych.

Okaże się wówczas, jak niecelowe są próby genewskie. **Zmniejszenie armji?** Ależ świetnie. Dawną, o przestarzałej organizacji armję, zastąpi **armja fachowców i wysoko ukwalifikowanych żołnierzy, zawodowych**, za którą stanie cała **ludność, wyszkolona w przysposobieniu wojskowem.** Ograniczenie liczby czołgów? Ależ **przemiana pacyfistycznego traktoru na bojowy czołg jest bagatelą.** Przy dzisiejszem udoskonaleniu technicznem **zmontowanie pancerza jest kwestją kilku godzin.** Zaprzestanie fabrykacji gazów trujących? Cóż z tego? Przypuśćmy nawet, że Stany Zjednoczone zwinęły swój **Chemical Warfare Service**, że nie gromadzą gazów trujących **w arsenale w Edgewood**, że **Włochy** zniosły specjalny **wydział chemiczny w Comission suprema di defensa**, że **Wielka Brytanja przestała wydawać 500 tys. funtów szterlingów rocznie na cele badań wojennych.** Cóż z tego? Czyż to uniemożliwi wojnę chemiczną? Słynny **fosgen** jest w czasie pokoju używany dla celów pokojowych. W Niemczech pewną **fabrykę strzykawek** zamieniono po wybuchu wojny **w ciągu 24-ch godzin na fabrykę zapalników do granatów.**

Lecz dość przykładów. Dowodzą one, jak łatwo jest dostosować pewne gałęzie przemysłu, a w szczególności chemicznego do celów wojennych. **Tkwi to już w samej istocie przemysłu chemicznego, że służąc celom pokojowym, w chwili wybuchu wojny staje się stuprocentowym przemysłem wojennym.**

Robienie zapasów wojennych stało się przeżytkiem.

Przemysł wojskowy bowiem jest **przeżytkiem.** Miejsce przemysłu dla celów wyłącznie wojennych zajął **przemysł całego kraju.** Dawna **metoda robienia zapasów** wojennych, jest dziś **anachronizmem.** Jakież nowoczesne mocarstwo wyda miljony na broń, która na skutek stale i w szalonem tempie rozwijającej się techniki, mogłaby



Delegat Japonji z [illegible]

się okazać w chwili wybuchu wojny przeżytkiem? Anglja, która uchodzi za największą potęgę, w dziedzinie czołgów, ma ich zupełnie **skromną ilość**, przyczem stale się udoskonala. Czołgi te są **sztandardowemi modelami**, które każdej chwili mogą być **serjami produkowane przez fabryki... traktorów.** Uzbrojenia zatem nie tworzą zmagazynowane produkty przemysłu wojennego, ale **zdolność przemysłu całego kraju do masowej, serjowej fabrykacji jakiejś broni**, która jest ostatnim wyrazem naukowych doświadczeń. Na tem właśnie polega słynny **potentiel de genere Paul Boncoura.**

Najlepszą bronią jest ta, której można używać w czasie pokoju, dla celów pokojowych w formie tylko nieznacznie odmienionej.

Nowoczesny militaryzm przepaja coraz bardziej duch wielkiego przemysłu. Fakt, że w sfery wojskowe przenika coraz więcej fachowców - inżynierów, nie mógł pozostać bez wpływu. Metody pracy w przemyśle przenikają do wojska. Wszystko się mechanizuje. **Coraz mniej ludzi obsługuje coraz więcej śmiercionośnych maszyn.**

Tristan Bernard bardzo dowcipnie kiedyś powiedział: „Prowadzenie wojny stało się rzeczą **tak poważną**, iż niemożliwem jest, by ją w przyszłości prowadzili wojskowi“. Dowcip ten zawiera więcej prawdy, niż się przypuszcza. **Stany Zjednoczone** są w czasie pokoju podzielone **na 14 okręgów przemysłowych, na których czele stoją nietylko oficerowie, ale i przemysłowcy.** Okręgi przemysłowe są podporządkowane Ministerstwu Wojny, które corocznie przeprowadza **ćwiczenia mobilizacyjne przemysłu.**

Na ślepy tor.

Nie umniejszając znaczenia genewskich narad, których **doniosłość upatrujemy** w tem, że **problemy rozbrojeniowe wogóle po raz pierwszy publicznie dyskutowano**, — musimy stwierdzić, że sprawą rozbrojenia pchnięto na **ślepy tor.**



Typy egzotycznych dziennikarzy.

Jeżeli bowiem środki codziennego pokojowego użytku, jak aeroplan, traktor, produkty chemiczne, w chwili wybuchu wojny stają się niebezpieczną bronią, — to jasną jest rzeczą, że **rozbrojenie, w zwykłem rozumieniu tego słowa, jest mrzonką.** Trzebaby chyba zniszczyć lwią część zakładów przemysłowych, by się rozbroić.

Prawdziwy **circulus vitiosus.**

A jednak jest wyjście z tej beznadziejnej, zdawałoby się, sytuacji.

W 1928 r. ukazał się w październikowym numerze znakomitego miesięcznika **„Revue des Vivants“**, artykuł pióra senatora **Henri de Jouvenel'a** b. naczelnego redaktora „Matina“ pt. Internationalisez l'aviation.

Pozwolimy sobie oddać w kilku słowach tok myśli rewelacyjnego artykułu. P. Jouvenel wychodzi z założenia, że przyszła wojna będzie **chemiczno-lotniczą**, ponieważ **najskuteczniejszym środkiem ataku chemicznego będzie aeroplan.** Skutki wojny w ten

sposób prowadzone będą, rzecz jasna, okropne. Aby temu zapobiec, proponuje: 1) **zniesienie lotnictwa wojskowego, 2) kontrolę lotnictwa cywilnego przez utworzenie międzynarodowego kartelu lotniczego.** Uniemożliwienie wojny powietrznej spowodowałoby z natury rzeczy ścieśnienie możliwości wojny chemicznej.

Z wręcz odmiennych założeń wychodzą **socjaliści niemieccy**, którzy domagają się **kontroli ciężkiego przemysłu przez proletarjat.**

Rzecz jasna, że opowiedzenie się za tym lub za tamtym programem będzie już zależało od przynależności do tego lub owego obozu politycznego. W zasadniczej kwestji jednak obie tak odmienne sugestje są zgodne: **kontrola jest nieodzowną.**

Dr. Stanisław Ehrlich.

NOWY DZIENNIK PERSONALNY M. S. WOJSK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. grudnia. (Z). Dziśnaj ukazał się nowy dziennik personalny, który przynosi zarządzenie o **nadaniu stopni ppr. rezerwy wielkiej ilości podchorążych,** we wszystkich rodzajach broni i zarządzenie Min. spraw wojsk. o wcieleniu ich do poszczególnych odziałów. Należy dodać, **że dziennik ten został podpisany przed wyjazdem Marszałka, t. zn. dnia 15. bm.** W stan spoczynku przeniesieni zostali: obecny min. **Prystor,** który równocześnie otrzymał stopień płk. w korpusie gen., przeniesiony został w stan spoczynku gen. **Rybak,** gen. dr. **Bronisław Sikorski,** gen. **Galica,** poseł gen. **Hubicki,** min. pracy gen. **Plisowski.**

W korpusie oficerów piechoty przeniesiono w stan spoczynku 55 oficerów, m. i. płk. Waśkiewicza, Chybczyńskiego, Kiwałę, Arciszewskiego, Szpakowskiego.

W korpusie oficerów kawalerji przeniesnono w stan spoczynku 18 oficerów. **W korpusie oficerów artylerji** 11 oficerów, m. i. płk. inż. Kurcjusza. **W korpusie oficerów sądowych** przeniesiono w stan spoczynku płk. Zołoteńskiego, Orskiego, Lubodzieckiego, Wełdycza, oraz ppłk. dr. Rozwodę, Bartelmusa, Kizińskiego i Żabskiego. **W korpusie oficerów żandarmerji** płk. Piątkowskiego, **w korpusie oficerów aeronautycznych** przeniesiono w stan spoczynku 16 oficerów. Ponadto **w korpusie oficerów administracji** przeniesiono w stan spoczynku 52 oficerów. **W korpusie inżynierji 20, w korpusie łączności 5, taborów 1, kontrolerów 1, sanitarnych 15, intendentów 8, uzbrojenia 15, marynarki wojennej 2, weterynaryjnym 2, w duchowieństwie 4.**

—o—

OLBRZYMIA RADJOSTACJA W LENINGRADZIE.

Wilno, 19 grudnia. (PAT). Pisma sowieckie donoszą, że w ciągu dwu najbliższych lat w Leningradzie wybudowaną będzie olbrzymia radjostacja przeznaczona specjalnie dla celów propagandy. Stacja ta o sile 500 kilowatów propagować będzie ideę komunistyczną w 9 językach.

Enuncjacja rządowa

w sprawie brzeskiej spodziewana jest za kilka dni

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (Z). Korespondent Wasz dowiaduje się, że w związku z zamieszczoną przez „Gazetę Poranną" informacją o mającem się pojawić zarządzeniu, względnie komunikacie rządu o sprawie brzeskiej, **jakkolwiek zapadły już zasadnicze decyzje co do konieczności tego rodzaju enuncjacji, to jednak sprawa ta jeszcze nie została ostatecznie zdecydowana. Termin tej enuncjacji został ustalony na najbliższe dni.**

Między Salzburgiem a Buchs.

OPIS ALPEJSKIEJ DROGI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (st) Sprawozdawca „Kurjera Czerwonego", który towarzyszy Marsz. Piłsudskiemu w jego podróży na Południe, nadesłał z Buchs następującą korespondencję:

Od Salzburga lokomotywę parową zastąpił elektrowóz. Kraj ten ozerpie energję z taniego „białego węgla" wód górskich, które poruszają elektrownie wodne. Skoro niema parowozów, to i ogrzewanie wagonów jest też elektryczne, nie zaś parowe. Salonka p. Marszałka nie jest zaopatrzona w kabel elektryczny, pozwalający na ogrzewanie elektryczne i z tej racji musiała być przesunięta z czoła pociągu w sam koniec, poza wszystkie wagony, bowiem inaczej salonka przerwałaby dostęp prądu elektrycznego do ogrzewaczy wszystkich wagonów. Wiadomo, że ostatnie wagony pociągu rzuca w czasie jazdy najsilniej. Do tego dodać należy, że tory kolejowe na terenach górskich posiadają bardzo wiele zakrętów, co powoduje jeszcze większe kołysanie wagonów. O godz. 4.30 minęliśmy granicę Szwajcarji Buchs, gdzie spotkał p. Marszałka poseł w Bernie Józef Modzelewski, który towarzyszył p. Marszałkowi do Berna.

PRZEJAŻDŻKA SAMOCHODEM.

Bordeaux, 19 grudnia. (PAT). Marszałek Piłsudski odbył wczoraj półtora godzinną przejażdżkę samochodem, w czasie której zwiedził Bordeaux, przyglądając się z wielkiem zainteresowaniem winnicom i gospodarstwu rolnemu. **Następnie Pan Marszałek powrócił na peron do swego wagonu i pozostał w nim aż do nadejścia expressu, do którego wagon został przyczepiony.** Przed nadejściem expressu zebrali się na peronie przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz **wiele wybitnych osobistości.** W zastępstwie Pana Marszałka, który wypoczywał, przyjął zebranych ambasador Chłapowski. Na jego ręce ambasador hiszpański w Paryżu, Quinonez de Leon, złożył wyrazy hołdu dla Marszałka. Po godz. 18 express wyruszył z Bordeaux ku granicy hiszpańskiej.

Owocna działalność

Funduszu kwaterunku wojskowego w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia. (Z). Fundusz kwaterunku wojskowego ogłosił drukiem bardzo obszerne sprawozdanie swej działalności za czas od 1927 — 1930 r. Sprawozdanie zawiera bardzo bogaty materjał dla orjentacji w pracach, przyczem zamieszczono kilkanaście fotografij i rycin, wskazujących na architekturę i zdobycze nowoczesne w budowlach i urządzeniach. Bardzo trudne warunki mieszkaniowe korpusu oficerskiego i podoficerskiego skłoniły w r. 1925 Sejm do uchwalenia kwoty 140 milj. zł. na budowę tych mieszkań na miejsce ustawy o rekwizycji mieszkań. Uruchomienie w r. 1927 funduszu kwaterunkowego wojskowego pod kierunkiem gen. dr. Krzemińskiego jako przewodniczącego zarządu i płk. inż. Torunia jako naczelnego dyrektora, oddało do użytku 426 budynków w tem 222 oficerskich i 204 podoficerskich, razem 12 tys. ubikacyj mieszkalnych na terenie całego państwa kosztem przeszło 70 milj. zł. Program budowli z okresu sprawozdawczego został zrealizowany i oddano do użytku mieszkania i domy na terenie całej Polski. Poważna zasługą jest wybudowanie znacznej ilości mieszkań dla wojskowych na Kresach gdzie warunki mieszkaniowe były fatalne w r. b. Wykończono domy we Lwowie, w Brzeżanach, Samborze, Gdyni i Łodzi. **W r. 1931 oddane zostaną do użytku domy w Warszawie, Płocki i Wilnie.**

ŻYCZENIA NOWOROCZNE NA ZAMKU

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. grudnia. (Z) Kancelarja cywilna P. Prezydenta zawiadamia, że P. Prezydent Rzplitej przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1. stycznia 1931 r. o godz. 12 w południe na Zamku Królewskim. Karty wstępu będzie wydawać kancelarja cywilna od 29. do 31. grudnia br.

—o—

ROK WIĘZIENIA DLA FAŁSZERZA MONET.

Sosnowiec, 19 grudnia. (PAT.) Przed sądem okr. w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko niejakiemu Binderowi, oskarżonemu o puszczanie w obieg **fałszywych monet dwuzłotowych.** W wyniku rozprawy Bindera skazano na rok więzienia z pozbawieniem praw. Trzech jego wspólników zbiegło zagranicę.

—o—

Dyrektor Urzędu Emigracyjnego we Lwowie.

Lwów 20. grudnia.

We środę przybył do Lwowa Dyrektor Urzędu Emigracyjnego w Warszawie p. Bolesław **Nakonicznikoff** w towarzystwie Naczelnika Wydziału Zamorskiego Dra Piotra **Durkacza.** Celem przyjazdu było uzgodnienie na miejscu z właściwemi władzami administracyjnemi szeregu spraw **w odniesieniu do dziedziny wychodźtwa, a między innymi sprawa uruchomienia gospodarki w Domu Emigracyjnym** oraz posunięcie naprzód sprawy organizacji patronatów emigracyjnych pod egidą Rady Międzystowarzyszeniowej mających za zadanie współpracę z Syndykatem Emigracyjnym i organami Urzędu Emigracyjnego w dziedzinie opieki nad emigrantami. We czwartek Dyrektor **Nakoniecznikoff** i Wojewoda **Klukowski** wraz z naczelnikiem Wydziału Dr. **Durkaczem,** Naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego p. **Rogowskim** zwiedził Dom Emigracyjny. W tymże dniu popołudniu odbyła się w biurze Kierownika Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego p. Dra **Wyszyńskiego** pod przewodnictwem Dyrektora **Nakoniecznikoffa** konferencja przedstawicieli stowarzyszeń emigracyjnych tworzących Radę Międzystowarzyszeniową. W konkluzji swych oświadczeń podniósł p. Dyrektor Nakoniecznikoff wysokie znaczenie i korzyści z pracy i współpracy tut. społecznych czynników emigracyjnych wraz z Ekspozyturą Urzędu Emigracyjnego na czele. **Gospodarkę w Domu Emigracyjnym powierza Urząd Emigracyjny w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim Lwowskim tut. Ekspozyturze z Kierownikiem Dr. Wyszyńskim jako Komisarzem Domu.** Z nim współdziałać będzie w charakterze doradczym Rada Międzystowarzyszeniowa.

W końcu odbył Dyrektor Nakoniecznikoff szereg konferencyj z poszczególnymi przedstawicielami towarzystw emigracyjnych, omawiając z nimi **aktualne kwestje** na niwie emigracyjnej, szczególnie ważnych na tut. terenie.

—o—

Straszna zbrodnia w Komarnie.

Wieśniak uderzeniem siekiery w głowę zamordował lekarza z zemsty.

Sambor 19 grudnia. (PAT.) Dziś około godz. 11 przed południem wydarzył się w Komarnie, pow. Rudki, wstrząsający wypadek. Oto do kancelarji lekarza miejscowego dra Teodora Blauera przybył wieśniak ze wsi Ciszewice, niejaki Bunasz, prosząc o poradę. W chwili, gdy lekarz sporządzał dla pacjenta receptę, wyjął Bunasz z przyniesionej ze sobą kobiałki wyostrzoną siekierę i ugodził nią lekarza dwukrotnie w tył głowy, zabijając go na miejscu.

Aresztowany w czasie zeznań na policji symulował wpierw Bunasz obłąkanie, pomimo to w pewnej chwili jako przyczynę zbrodni podał, że dr. Blauer spowodował swego czasu śmierć jego żony przez nieumiejętne leczenie, za co Bunasz postanowił zemścić się. Dotychczasowe dochodzenie stwierdziło ponad wszelką wątpliwość, że ma się tu do czynienia z morderstwem, popełnionem z premodytacją.

—o—

NAPAD NA AMBULANS POCZTOWY NAD GRANICĄ.

Wilno, 19. grudnia. (PAT) Z pogranicza sowjeckiego donoszą, że w nocy z 15. na 16. grudnia **10 uzbrojonych partyzantów** dokonało zbrojnego napadu **na sowjecki ambulans pocztowy,** wiozący pieniądze na stację kolejową w Nigorełoje. Partyzanci stoczyli **krwawą potyczkę** ze strażnikami ambulansu sowjeckiego, podczas której **trzech napastników zostało zastrzelonych.** Na odgłos strzałów przybył oddział milicji wobec czego napastnicy zbiegli.

Ciekawa rozprawa przed Trybunałem Apelacyjnym.

Smiertelny strzał wywiadowcy.

Czy przekroczenie obrony koniecznej?

Lwów, 20. grudnia.

(:) Przed Trybunałem Apelacyjnym odbyła się wczoraj **bardzo ciekawa rozprawa** przeciwko **wywiadowcy policyjnemu**, oskarżonemu o przekroczenie obrony koniecznej z paragr. 335, wskutek czego wywiadowca ten został przez Trybunał **orzekający w Przemyślu zasądzony na 6 miesięcy więzienia.** Wyrok Trybunału Apelacyjnego miał zasadnicze i doniosłe znaczenie dla fankcjonarjuszów policyjnych. W wypadku bowiem zatwierdzenia wyroku przez Trybunał Apelacyjny szeregi organów policyjnych byłyby **zdezorjentowane** i nie chciałyby stawać w obronie bezpieczeństwa i życia obywateli, **nie chcąc narażać się na konsekwencje sądowe.**

To też wczoraj na sali rozpraw zjawili się delegat województwa, komendant powiatowy insp. Grabowski, komdt. miasta nadkom. Sędzimir, kierownik Urzędu śledczego nadkom. **Schwarz,** którzy z wielkiem zainteresowaniem przysłuchiwali się rozprawie, prowadzonej przez nadr. **Malickiego,** jako oskarżyciel publiczny fungował prok. Laniewski.

Przebieg tej sprawy był następujący:

11. stycznia do Wydziału śledczego w Przemyślu przyszła niejaka **Jadwiga Gablówna,** robotnica i zeznała, że do mieszkania jej **wdarł się** jakiś **nieznany** osobnik i nie chce stamtąd wyjść. Urzędujący komisarz wydelegował na miejsce posterunkowego P. P. Szuberlę i wywiadowcę Wojciecha **Idzika.** Wymienieni przybywszy na miejsce **zastali drzwi zamknięte.** Na pukanie nikt się nie odzywał. Wobec tego za zgodą właścicielki mieszkania Gablówny **wyważyli drzwi i wtargnęli do środka.** W mieszkaniu zauważyli leżącego na łóżku **Karola Hajdasza,** z zawodu ślusarza, znanego **awanturnika,** karanego już za komunizm. Posterunkowy przystąpił do leżącego i wezwał go, by **natychmiast udał się z nim na komisarjat.** Na to Hajdasz **rzucił się na posterunkowego, wyrwał mu bagnet i ukąsił go w rękę.** Szuberla wspólnie z Idzikem odebrali awanturnikowi bagnet, ale ponieważ krew buchała z ręki posterunkowego, ten musiał **opuścić mieszkanie** i udać się do lekarza, celem zaopatrzenia rany.

W mieszkaniu pozostali tylko **Hajdasz z wywiadowcą Idzikiem.** Idzik powtórnie wezwał Hajdasza, by opuścił mieszkanie. Wówczas ten krzesłem dębowem zamierzał czynnie **targnąć się na wywiadowcę.** Idzik wyciągnął rewolwer, w tym momencie jednak ślusarz uderzył go **z całej siły krzesłem** po ręce tak, że rewolwer wypadł mu z ręki. W tym momencie **zgasło światło w pokoju.** Wywiadowca przy pomocy latarki elektrycznej znalazł porzucony rewolwer i powtórnie wezwał Hajdasza do opuszczenia mieszkania. Ale Hajdasz trzymając wciąż krzesło dębowe, znowu zamierzał uderzyć niem wywiadowcę. Wówczas ten oddał jeden strzał ostrzegawczy, mierząc w sufit. Gdy to nie pomogło, strzelił z kolei **dwa razy w kierunku Hajdasza,** kładąc go trupem na miejscu.

Za czyn ten odpowiadał Idzik przed Trybunałem karnym w Przemyślu, który po przeprowadzonej rozprawie **skazał go za przekroczenie obrony koniecznej na 6 miesięcy więzienia** z zawieszeniem na trzy lata. W motywach swych sąd przemyski podał, że wywiadowca mógł strzelić, ale przytem obowiązkiem jego było tak mierzyć, by **kula nie trafiła śmiertelnie ślusarza.**

Od wyroku tego Idzik odwołał się, i jak podaliśmy na wstępie, odbyła się rozprawa **przed Trybunałem apelacyjnym.** Idzika bronił b. sędzia **Ignacy Billet,** rodzinę zmarłego zastępował **dr. Akser.** Trybunał po przeprowadzonej rozprawie **uwolnił wywiadowcę od winy i kary,** uwzględniając obronę oskarżonego, który na podstawie przepisów o użyciu broni **musiał użyć broni,** bowiem cofnąć się nie mógł, bo w takim wypadku za niewypełnienie rozkazu mógł zostać **z miejsca zwolniony ze służby,** a mierzył tylko w sylwetkę, nie mogąc w ciemnościach zdać sobie z tego sprawę, czy strzał **będzie śmiertelny.** Zastępca rodziny zmarłego zastrzegł sobie **trzy dni czasu do namysłu** celem ewentualnego wniesienie kasacji.

Ludwik van Beethoven



16 grudnia upłynęło 160 lat od urodzin jednego z największych muzyków, Ludwika van Beethovena.

Kupiec lwowski zdefraudował 100 tys. zł.

Syn uciekł ojca aresztowano.

Poszkodowane 2 fabryki żelaza.

Lwów, 20. grudnia.

(:). Dwie poważne fabryki żelaza „Moravia" i „Brno" w Bernie i „Polska Moravia" w Czechowiczach zastępywał na województwo lwowskie młody, bo zaledwie 26 lat liczący **Izydor Breitfeld,** zamieszkały ostatnio przy ul. Janowskiej 74. — Dochody z przedstawicielstwa wyżej wymienionych firm były **bardzo pokaźne,** dochodziły bowiem do 4 tys. zł. miesięcznie, a czasem nawet i więcej. Dla Breitfelda pochodzącego **z średnio zamożnej rodziny,** człowieka **o przeciętnej inteligencji** były one **aż nadto wystarczające** i zapewniały mu bardzo **dostanie utrzymanie.** Przed kilku miesiącami Izydor Breitfeld ożenił się, poślubiając posażną pannę z Rzeszowa i wówczas **wyprowadził się od rodziców,** mieszkających przy ul. św. Anny 3. i urządził sobie z wielkim przepychem mieszkanie w nowej kamienicy przy ul. Janowskiej 74. Zaznaczyć należy, że ojciec Breitfelda był kupcem. Wskutek ciężkiej **konjuktury gospodarczej** zbankrutował i podał się **o postępowanie ugodowe.** Ponieważ wierzyciele **nie chcieli się zgodzić** na tak wielkie straty, oddali sprawę sądowi, co w konsekwencji groziło staremu Breitfeldowi zamknięciem. Syn wyciągnął go z tej opresji, płacąc wierzycielom **3.500 dol. w gotówce.**

Wydatki te oraz wygórowany tryb życia młodocianego Breitfelda, który prócz utrzymania żony **miał na karku swą rodzinę,** bowiem ojciec w ostatnich czasach nie zarobkował, doprowadziły do tego, że pokaźne dochody miesięczne, czerpane z zastępstw, **nie wystarczały.** Miast ograniczyć się w wydatkach, młody Breitfeld **począł sprzeniewierzać gotówkę,** należącą do swoich mocodawców, a czynić to mógł tem łatwiej, że **sam inkasował u kupców lwowskich należności.**

Kiedy od października do fabryk gotówka nie nadchodziła, wysłano do Lwowa **przedstawiciela,** który stwierdził, że młody Breitfeld dokonał **szeregu nadużyć.** Odebrano mu zastępstwo i zawiadomiono o wszystkiem policję. Dochodzenia policyjne ustaliły, że Izydor Breitfeld sprzeniewierzył **100 tys. złotych.** W konsekwencji policja chciała aresztować młodego Breitfelda, ale ten przeczuwając to uciekł i ukrywa się **w niewiadomem miejscu.** Policja lwowska wysłała za nim listy gończe.

Ponieważ w toku śledztwa okazało się, że ojciec uczestniczył w tych malwersacjach, policja na polecenie sędziego śledczego **dr. Petera** zawiesiła nad nim **areszt śledczy** i wczoraj odesłała go do więzienia. Wiadomość o defraudacji młodego Breitfelda, który znany był w sferach kupieckich i towarzyskich naszego miasta, wywołała we Lwowie **zrozumiałe wrażenie.**

METROPOLITA GERMANAS W POLSCE.

Warszawa, 19. grudnia. (PAT) W dniu 18. bm. minister spraw zagran. Zaleski wydał obiad na cześć bawiącego w Polsce metropolity **Germanasa, legata patrjarchy konstantynopolitańskiego.** W obiedzie wzięli udział dostojnicy kościoła prawosławnego w Polsce, ks. arcybiskupi Zotos i Symon, protoprezbiter Teodorowicz, archimandryta Sawa Sowietow, ks. pułk. Martys oraz p. Comantinides.

Warszawa, 19. grudnia. (PAT) Bawiący w Warszawie legat patrjarchy konstantynopololitańskiego metropolita Germanas złożył wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu, który go następnie rewizytował.

—o—

DALSZA POPRAWA W ZDROWIU POINCAREGO.

Paryż, 19. grudnia. (PAT) Biuletyn o zdrowiu Poincarego z godz. 10 rano stwierdza dalszą poprawę stanu zdrowia. Oddech jest prawidłowy, ciśnienie krwi normalne. Choremu w dalszym ciągu potrzebny jest zupełny wypoczynek.

—o—

ODZNACZENIE ROBOTNIKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia. (st) Wojewoda lubelski wręczył onegdaj krzyż zasługi robotnikowi **Barylewskiemu,** który w fabryce w Białej pracuje 58 lat, tj. od dnia otwarcia fabryki. Barylewski jest robotnikiem najdłużej pracującym w Polsce w jednym zakładzie.



Najazd niemieckich ministrów
na tereny graniczące z Polską.

Berlin, 19. grudnia. (PAT) Według informacji prasy, minister spraw zagranicznych Curtius w dniu dzisiejszym **wyjeżdża na Górny Śląsk niemiecki,** gdzie podobnie, jak to było przed kilku dniami w Królewcu, **nawiąże kontakt z kołami miarodajnemi prowincji w sprawach, dotyczących polityki wschodniej rządu Rzeszy.** W sobotę minister odbędzie naradę w **Gliwicach i Opolu.** W pierwszych dniach stycznia przewidziane są **podróże kanclerza Brüninga, ministra Schielego, prezydenta Banku Rzeszy dra Luthra oraz komisarzy Rzeszy i Prus dla prowincji wschodnich Treviranusa i Hirtsiefera na Górny Śląsk niemiecki, do Marchji granicznej i Prus wschodnich.** Podróże te zadokumetować mają nazewnątrz, że rząd Rzeszy przypisuje kwestji polityki wschodniej na najbliższy okres czasu **znaczenie decydujące.** Temsamem będą one miały charakter przygotowań do styczniowej sesji Rady Ligi, na której porządku dziennym znajdzie się spór polsko-niemiecki w sprawie mniejszości.

W Berlinie pękła rura wodociągowa
W BRUKU POWSTAŁY DWUMETROWE DOŁY.

Berlin, 19. grudnia. (PAT) W centrum miasta przy ul. Poczdamskiej, pękła jedna **z głównych rur wodociągowych.** Woda, przedarłszy się przez bruk drewniany, **trysnęła wielką fontanną,** tworząc wokół istną powódź. Komunikacja została zahamowana na przeciąg kilku dni. Wezwane na ratunek Pogotowie wodne i straż ogniowa, **przystąpiły do przerwania dalszego dopływu wody.** W szybkiem tempie ulica została do tego stopnia podmyta, że **powstały na 2 m głębokie leje.** Aby umożliwić przywrócenie normalnej komunikacji, musiano przystąpić do **budowy tymczasowego pomostu.** Przywrócenie normalnego porządku i dostarczania wody do odciętych domów, nastąpi, zdaniem prasy, na kilka dni.

—o—

CO TRZEBA UMIEĆ, BY ZOSTAĆ POLICJANTEM.

Warszawa, 19 grudnia. (st) Do życia powołana została komisja dla zbadania uzdolnienia **kandydatów do służby w policji.** Komisja składać się będzie z trzech oficerów policji, którzy mają stwierdzić ogólny poziom umysłowy kandydata, **znajomość języka polskiego w piśmie i mowie** oraz posiadanie wykształcenia conajmniej 4 kl. szkoły powszechnej.

—o—

BEZROBOCIE W POLSCE.

(Tel[illegible] od naszego k[illegible]denta.)

Warszawa, 19 grudnia. (st) W okresie od 7—13 grudnia liczba bezrobotnych wynosiła **246.891 osób.** W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego liczba bezrobotnych zwiększyła się o 17.258 osób.

—o—

Pożar w sklepie przy ul. Akademickiej

Lwów, 20 grudnia.

(:) W zamkniętym sklepie Dawida Szwadrona przy ul. Akademickiej 23 wybuchł wczoraj między godz. 1 a 3 pożar, który w krótkim czasie objął znaczne ilości sukna, znajdującego się w sklepie. Buchające kłęby dymu zwróciły uwagę sąsiadów i przechodniów, którzy zaalarmowali straż pożarną. Strażacy po wybiciu drzwi dostali się do wnętrza i zdołali po krótkiej, ale żmudnej pracy ogień ugasić. Straty są wielkie. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek zajęcia się skrzynki drewnianej, stojącej obok pieca.

—o—

Dorożkarz potrącił staruszka.

Lwów, 20 grudnia.

(:) Marjan Gustaw Rolauer, dorożkarz, zam. Na Bajkach 4, najechał na ul Gródeckiej 73-letniego Dawida Erdmana, emeryta kolejowego. Staruszek doznał licznych obrażeń na głowie. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego. Woźnicę odprowadzono na komisarjat.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 21 XII. 1930.

WALTER MILLER.

Pogoń.

Florence i Pierre byli — jak to się mówi — przykładnem małżeństwem. Nie złączyła ich wprawdzie płonąca namiętność, ale w każdym razie można było powiedzieć, że pobrali się z miłości. Pierre Delanay okazywał swej małżonce tyle miłości, ile wedle jego mniemania wystarczało do dobrego pożycia i mieszczańskiego gospodarstwa. Zdawało się też, że Florence odwzajemniała w odpowiedni sposób tę miłość i była zadowolona. W ten sposób nigdy nie dochodziło między nimi do jakichś wstrząsów, ani w dobrem ani w złem znaczeniu tego słowa.

Pierre całował Florence rano, jadąc do biura. Całował ją też wieczór, gdy wracał, pytał się uprzejmie jak się czuje i płacił bez awantur jej rachunki u krawcowej.

W niedzielę wyjeżdżali zwyczajnie autem na wycieczkę albo też Lucien d'Ambricourt przychodził z wizytą. — Znał on zawsze wszystkie najnowsze ploteczki, zresztą — w oczach Pierre'a — był lekkoduchem. Ale ostatecznie był wdzięczny przyjacielowi, że ów przyczynił się do rozweselenia młodej kobiety. Pierre'owi rzadko udawało się rozweselić Florence, natomiast Lucien potrzebywał tylko usta utworzyć, by wybuchała srebrzystym śmiechem.

Nigdy małżonek nie pomyślał o tem, by być zazdrosnym; nie brał Luciena dość poważnie. A Florence? Kochała swego męża, tego był Pierre pewny. Dlaczegożby zresztą nie miała kochać? Czy nie zazdrościły jej wszystkie przyjaciółki? O, Pierre był doprawdy dobrym mężem, ale... złym kochankiem! A Florence, mała, śliczna rozpieszczona Florence chciała coś więcej, niż porządnego męża, który ją konwencjonalnie całował, „moje dziecko“ nazywał i zabierał w niedzielę na spacer!... Zupełnie jej na myśl nie przychodziło, by mu wszystko wytłumaczyć. Pozwoliłby się jej spokojnie wygadać, a potem powiedziałby: — Jesteś nerwowa, moje dziecko. Zrobimy podróż! — lub coś w tym rodzaju. Propozycji rozwodu napewnoby się sprzeciwił. I tak zdarzyło się o czem Pierre nigdy w życiu nawet nie śnił...

Gdy pewnego dnia wrócił do domu, znalazł na swojem biurku list, na którego okładce widniało pismo jego żony. — Szybko zdarł kopertę i zaczął czytać:

— Drogi Pierre! Strasznie mi przykro, że muszę Cię zmartwić. Wybacz mi, nie mogę inaczej. Stało się, co się stać musiało! Dlaczego tak mało się o mnie troszczyłeś, dlaczego lepiej na mnie nie uważałeś? Gdy będziesz czytać ten list, będę z Lucien'em d'Ambricourt na drodze do wolności, może już po tamtej stronie granicy. Nie próbuj zmuszać mnie do powrotu; byłoby to daremne... Nie mogę zabrać Mickey z sobą, gdyż Lucien uważa, że pies przeszkadałby w ucieczce. Daruję Ci go więc na pamiątkę i polecam go Twej opiece —

Florence.

P. S. Uważaj, by Betty nie zapominała karmić kanarka.

Pierre Delanay upadł na przygotowany fotel klubowy. A więc Florence i Lucien! Któżby był przypuszczał? Przeczytał list po raz drugi i trzeci. Wypił kieliszek koniaku i jeszcze jeden, i zapalił papierosa. Następnie zawołał Betty.

Dziewczyna ukazała się w drzwiach.

— Proszę pana?

— Kiedy pani — — — wyszła?

„Wyszła“ to dobre, pomyślała Betty. Ale z najniewinniejszą miną, na jaką się mogła zdobyć, powiedziała: — Przed niespełna pół godziną.

— Pan d'Ambricourt przyjechał po nią?

— Tak.

— Autem?

— Tak jest, autem — odpowiedziała nieco zmieszana Betty i wyszła szybko.

Pierre biegał po pokoju tam i z powrotem. Nagle zatrzymał się przed biurkiem, otworzył je i wyrzucił całą zawartość szuflad. Wreszcie znalazł, zdaje się to, czego szukał. Schował coś do kieszeni marynarki, chwycił kapelusz i opuścił dom.

Minutę później pędził Pierre swoim ośmiocylindrowym Roadster przez szosę, w kierunku granicy włoskiej. Maszyna robiła, co mogła. Wskazówka chwiała się już między sto a stodziesięć. Wóz pożerał kilometr za kilometrem. Wreszcie zdawało mu się, że poznaje auto uwodziciela. Powoli zmniejszała się odległość pomiędzy obydwoma wozami. — Rozpoczęła się szalona pogoń, wyścig, z którego Pierre wyszedł zwycięsko, wymijając w zabójczej szybkości uciekającą parę. W odpowiedniej odległości zatrzymał się, stawiając wóz na poprzek szosy. Lucien d'Ambricourt miał jeszcze tylko tyle czasu, by nacisnąć hamulec i w ten sposób uniknąć katastrofy. Pierre wysiadł ze swego wozu i spokojnym krokiem zbliżył się do zielonega kabrjoletu. Wzrok jego spoczął na niewiernej, która tuląc się trwożnie do kochanka, była na najgorsze przygotowana. Pierre przystąpił całkiem blisko do Florence. Teraz włożył rękę do kieszeni. Kobieta zadrżała, strach i zdenerwowanie pozbawiły ją tchu.

— Że też zawsze musisz coś zapomnieć! — powiedział Pierre i wręczył jej paszport.

Tłum. C. M.

Kasjer banku oskarżony o malwersacje. Buchalter i likwidator w jednej osobie. Przyczyną: ciężka sytuacja materjalna.

Lwów, 20. grudnia.

(:) W Banku Ziemiańskim we Lwowie pracował w charakterze kasjera **Albin Tabiszewski**, urodzony w r. 1886. Urzędnik ten dopuścił się między majem a wrześniem 1928 r. **znacznych malwersacyj** wskutek czego Bank poniósł szkodę **na około 18 tys. zł.** Malewrsacja ta wykryta została dopiero **po 8-miesięcznem urzędowaniu Tabiszewskiego** w lwowskim oddziale i to zostało **przypadkiem odkryte.** Zaznaczyć należy, że Tabiszewski przeniesiony został z Warszawy do Lwowa. Początkowo w Banku pełnił funcje kasjera i buchaltera przyczem do pomocy dodano mu **drugiego urzędnika, niejakiego N. Marksa.** Ponieważ Tabiszewski miał wiele roboty, z czasem nastąpił **rozdział funkcji** tak, że Tabiszewski był kasjerem, a **Marks był buchalterem.** Na nieszczęście Tabiszewskiego Marks został **powołany na ćwiczenia wojskowe** i wówczas kasjer był w jednej osobie **buchalterem i likwidatorem.** Kwitował sam odbiory z poczty **bez kontroli innych osób.** Wówczas to począł sprzeniewierzać nadsyłane przez klijentów Banku pieniądze. Z czasem poczęły napływać **zażalenia tych klijentów** i wówczas wykrytö malwersacje. Tabiszewskiego zwolniono ze służby za uprzedniem **3-miesięcznem wypowiedzeniem.**

Za czyn ten odpowiadał wczoraj Tabiszewski **przed Trybunałem karnym**, któremu przewodniczył nadr. **Bendaszewski.** Do winy się przyznał, a na swą obronę podał **ciężkie warunki materjalne**, które zmuszały go do równoczesnego prowadzenia gospodarstwa, gdzie rodzina jego przebywała i we Lwowie, gdzie sam urzędował. Na to wszystko nie starczyła mu pensja 360 zł. miesięcznie.

Na wniosek obrońcy dr. Aleksandrowicza rozprawę odroczono, celem powołania świadków obrony.

Straszna śmierć parobka.

UGRZĄZŁ Z WOZEM W ŚNIEGU.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów w grudniu.

(K) Dnia 14. bm. na drodze koło Oleska, w wąwozie zasypanym śniegiem, zostały znalezione **skostniałe zwłoki Włodzimierza Woźniaka, lat 20, wieśniaka z Czechów (pow. Brody).** Obok trupa znaleziono **sanie z piwem, bez koni, które zbiegły** i w ten sposób uszły niechybnej śmierci, dnia jednak następnego zostały na polu przytrzymane. Ogledziny zwłok nie wykazały żadnych obrażeń cielesnych, przyczyna więc śmierci denata była **niemożność wydostania się z zasypanego śniegiem wąwozu.**

Epilog krwawego rautu w jarosławskiem kasynie oficerskiem.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl w grudniu.

(M) Por. Tad. **Nowotny**, który w czasie zabawy w Kasynie garnizonowem w Jarosławiu kilkoma strzałami rewolwerowymi położył trupem śp. kpt. **Stan. Szafrana**, stanie ponownie przed wojskowym Sądem okręgowym jako oskarżony o zbrodnię morderstwa.

Rozprawa powyższa została rozpisana na 7. i 8. stycznia r. 1931.

Por. Nowotny został na podstawie obserwacji psychjatrycznej, której go, w myśl uchwały tut. trybunału wojskowego poddano w Krakowie, uznany za umysłowo normalnego, a temsamem jest on zupełnie odpowiedzialny za swoje czyny.

Bronić będzie adw. **Dr. Józef Axer**, rozprawą kierować będzie **mjr. K. S. Burnatowicz**, podczas gdy oskarżenie wnosi mjr K. S. prok. **Dr. Raczek.**

Urzędnik sądowy, oskarżony o nadużycie władzy urzędowej.

ROZPRAWA TOCZY SIĘ W DOBROMILU.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl w grudniu.

(M) Trybunał przemyskiego Sądu okręgowego pod przew. s. s. o. **Krzewińskiego** przeprowadza od kilku dni w budynku Sądu pow. w Dobromilu rozprawę przeciw Józefowi **Wlaźle**, oficjałowi sądowemu z tow., oskarżonym o nadużycie władzy urzędowej i namawianie **do fałszywych zeznań.** Wspomniana rozprawa wyjazdowa została zarządzona ze względu na dogodniejsze warunki przesłuchania świadków, którzy mieszkają głównie w powiecie dobromilskim. Świadków tych przesłuchano w ciągu ostatnich pięciu dni około stu kilkudziesięciu na okoliczność, że **osk. Wlazło za wynagrodzeniem pisał im podania z prośbą o zawieszenie kary,** wymierzonej prawomocnymi wyrokami sądu dobromilskiego.

Po przesłuchaniu jeszcze reszty świadków trybunał, jak słychać, rozprawę tę odroczy, poczem będzie ona kontynuowa na już przed sądem okręgowym w Przemyślu.

Oskarżonych bronią adw. Dr. Józef Axer i Dr. A. Frim. Oskarżenie wnosi wiceprok. Haszczyc.

Noworoczne zmiany w policji lwowskiej.

Lwów, 20. grudnia.

(—) Jak się dowiadujemy, z Nowym Rokiem nastąpią w policji lwowskiej ważne zmiany na wyższych stanowiskach. Oto na podstawie decyzji Głównej Komendy P. P. w Warszawie stanowisko **kierownika Wydziału Śledczego we Lwowie obejmuje komisarz Żbikowski z Poznania**, który pełnił dotąd funkcje naczelnika Urzędu Śledczego w Poznaniu. Kierownik Wydziału Śledczego we Lwowie **nadkom. Schwarz przechodzi do Urzędu Śledczego we Lwowie na stanowisko zastępcy naczelnika.** Dotychczasowy zastępca naczelnika Urzędu Śledczego **kom. Jasiński obejmie stanowisko zastępcy komendanta P. P. Lwów-Miasto,** zaś pełniący obecnie te funkcje **kom Grzebienik powróci na swe dawne stanowisko jako kierownik V. Komisarjatu P. P. we Lwowie.**

Rozbicie wagonu towarowego.

Lwów, 20. grudnia.

(:) Wczoraj na przestrzeni między **strzelnicą wojskową a mostem Pod Dębem** nieznani sprawcy rozbili wagon zbiorowy pociągu towarowego nr. 213, z którego wyrzucili 4 bele towaru, a to jedną belę towaru bławatnego o wadze 41 kg., jedną belę o wadze 66 kg., w końcu jedną z ubraniami o wadze **58 kg.** i jedną belę o wadze **37 kg.** Towar ten załadowali złodzieje na sanki zaprzężone w jednego konia i odwieźli w kierunku miasta. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia. **kom. Grzebienik** powróci na swe da-

Gorącokrwisty pomocnik masarski

TEMPERAMENT ZAWIÓDŁ GO PRZED TRYBUNAŁ.

Lwów, 20. grudnia.

(:). Przed Trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. **Bendaszewski,** a oskarżał **dr. Horodyski,** stanął wczoraj **Filip Lebuśka,** zamieszkały przy ul. Zielonej 5., oskarżony o przestępstwo z par. 125 u. k. (zgwałcenie).

W sklepie masarskim Michała Lebuśki zajęta była w charakterze sprzedawczyni niejaka **Tekla Gałacińska.** Młoda ta dziewczyna mieszkała u państwa Lebusków, pomagając **w pracach domowych,** wskutek czego często bywała w domu podczas nieobecności innych domowników. Z tego to skorzystał syn Lebuśki, **18-letni Filip,** z zawodu pomocnik masarski i począł zalecać się do dziewczyny. Sytuacja Gałacińskiej była z dnia na dzień przykrzejszą. Z jednej strony obawiała się wyjawić rodzicom, bowiem w takim wypadku utraciłaby posadę, a zaś z drugiej, że **nie chciała ulec napastliwemu młodzieńcowi.** O tem, że młody Lebuśka był bardzo natarczywy, świadczy chociażby to, że w grudniu 1928 r. dopadł ją, **poszarpał na niej ubranie** i tylko nadejście służącej ocaliło dziewczynę przed **dalszymi skutkami.**

16. lutego ponowił Lebuśka swe zalecanki, ale co wówczas, było, pisać nie możemy, gdyż **przewodniczący zarządził tajność rozprawy.** W każdym razie przeprowadzona rozprawa wykazała, że młody rzeźnik **ponosi winę,** gdyż został skazany **na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 4 lata**

Przedstawicielstwo handlowe ZSSR w Podwołoczyskach

Lwów, 20. grudnia.

(:) Przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. otworzyło w pierwszej połowie bm. swój **oddział w Podwołoczyskach,** którego kierownikiem został p. **Henryk Flanzman.**

WIADOMOŚCI SPORTOWE

DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

W OBLICZU SEZONU NARCIARSKIEGO.

Lwów, 20. grudnia.

Wbrew obawom i mętnym zapowiedziom meteorologów — zima stawiła się **w samą porę.** — Dla jednych stanowią oni niestety większość — staje się ona **źródłem nowych trosk i kłopotów**, drugim przysparza **mnóstwo rozrywek i przyjemności.** Do kategorji drugiej zaliczają się **przedewszystkiem sportowcy**, przed którymi na szerokich polach śnieżnych i taflach lodowych otwierają się **nowe możliwości.** Sporty zimowe zdobyły sobie **wprost przebojem popularność.** Podczas gdy przed kilkoma laty jeszcze narciarz czy narciarka tworzyły jakiś **niesamowity dziwoląg**, oglądany ze zdumieniem, a niejednokrotnie i zgorszeniem przez bliźnich, to dziś dokonała się **całkowita przemiana poglądów.** Narciarstwo dotarło do najbardziej wobec sportu **negatywnie usposobionych sfer**, zyskało sobie **olbrzymią popularność** nietylko wśród młodzieży, ale i starszego społeczeństwa i wciąż jeszcze zdąża **siedmiomilowemi krokami naprzód.**

Wogólnym tym ruchu **Lwów nie pozostał w tyle.** Wbrew bowiem przyjętej ogólnej opinji o **upadku narciarstwa lwowskiego** stwierdzić należy, że rozwija się ono **bardzo dobrze** i niema zamiaru **zniknąć z powierzchni.** Wystarczy tylko wyjechać **poza miasto**, odwiedzić magazyny sportowe, by przekonać się o **faktycznem rozpowszechnieniu narciarstwa**, które z roku na rok wzrasta liczebnie i bynajmniej **nie osiągnęło szczytowego punktu rozwoju.** Mylna opinja, jaka wytworzyła się o Lwowie, opiera się przedewszystkiem **na danych o narciarstwie zawodniczem.** — Narciarstwo zawodnicze, względnie sportowe, pozostawia **faktycznie wiele do życzenia.** Nie postępując od szeregu lat naprzód automatycznie, wprost cofnęło się wstecz w stosunku do wszystkich innych ośrodków, które **nie stały na miejscu.** O sprawie tej mówi się i pisze każdego roku, każdego roku zapowiada się **wielką** akcję w kierunku uzdrowienia stosunków, w rzeczywistości jednak wszystko **pozostaje po dawnemu** i dochodzimy do skandalicznych faktów, jak **rozbiórki skoczni**, ponieważ braknie funduszów na jej konserwację, a w rzeczywistości **niema właściwie kim zaludniać wielkiego tego objektu**, wymagającego **już zaawansowanych umiejętności.** Projekty sanacji głoszone w roku ubiegłym spaliły na panewce z powodu **braku śniegu**, ciekawi jesteśmy, jak ułoży się sprawa **w roku bieżącym**, czy szeroki program zakreślony przez **Okręgowy Związek Narciarski** oraz poszczególne kluby zostanie **faktycznie zrealizowany** czy lokalne organizacje narciarskie potrafią więcej, jak tylko, zwyczajem starych bezzębnych bab, **narzekać i skarżyć się na brak poparcia ze strony PZPN-u.** — Stwierdzić bowiem należy, że PZPN. więcej niż zdziałał dla Lwowa, uczynić **nie może** i dalsze losy narciarstwa naszego spoczywają **wyłącznie w naszych rękach, w naszej inicjatywie i przedsiębiorczości.** Od zapału młodzieży lwowskiej, jej ambicji i dobrych chęci zależy, czy stary bastjon narciarstwa polskiego osiągnie **dawną świetność** i znów świecić będzie przykładem całemu krajowi.

Warunki ku temu są. Masowy pęd do narciarstwa, ujawniający się od kilku lat, daje możność oparcia go o najzdrowszą podstawę, bo — o **masę.** Rzeczą organizacyj narciarskich jest ująć żywiołowy ten prąd **w uregulowane koryto**, wykorzystać całkowicie jego siły oraz wartości materjalne i moralne. Zorganizować należy przedewszystkiem **młodzież!** Przy ścisłej współpracy ze sferami szkolnemi należy ułatwić jej przedewszystkiem **stawianie pierwszych kroków**, nadać pracy odpowiedni kierunek i w ten sposób zapewnić sobie na przyszłość **najcenniejszy rezerwoar.** Praca nie da się wykonać **w jednym sezonie.** Nie mamy też najmniejszych pretensyj, by w jednym roku nadrobiono straty **szeregu lat ubiegłych.** Tego rodzaju gwałtowny skok **byłby anormalny** i zawierałby w sobie **niezdrowe zarodki.** Mamy czas! Niech narciarstwo nasze rozwija się **spokojnie, ale stale i systematycznie**, jesteśmy pewni, że przy **metodycznej pracy** plony nie dadzą na siebie czekać.

N. S.

Łyżwy?

Międzynarodowy turniej w Katowicach.

W.E.V. i Slawia w Polsce.

Lwów, 20. grudnia.

Po świętach Bożego Narodzenia, w dniach **27—29 grudnia** br. rozegrany zostanie na sztucznym torze w Katowicach **międzynarodowy turniej hokejowy**, który będzie **pierwszym sprawdzianem postępów i formy uczestników obozu treningowego.**

W turnieju weźmie udział **dziewięciokrotny mistrz Austrji** — drużyna Wiener Eislaufverein (Wiedeń), która poraz pierwszy bawić będzie w Polsce w swym pełnym składzie i **wicemistrz Czechosłowacji** — Slavia (Praga). Ze strony polskiej przeciwstawione zostaną **dwa teamy kombinowane**, złożone z **najlepszych graczy obozu treningowego** w Katowicach, pozostali zaś gracze będą uzupełniali składy zasadnicze, jako rezerwa.

Katowice, zjednane za jednym zamachem dla sportu hokejowego, zainteresują niewątpliwie **bardzo tą poważną próbą międzynarodową**, zwłaszcza, że obecność przeciwników **światowej marki** oraz najlepszych graczy polskich w pełni formy gwarantuje wysoki poziom walk.

Mistrzostwa hokejowe w Krynicy

Lwów, 20. grudnia.

Prawie bezpośrednio po turnieju katowickim rozpoczyna się **dnia 1-go stycznia turniej o mistrzostwo Krynicy** z udziałem **trzech drużyn zagranicznych i trzech teamów polskich.** Ośm meczów (trzy w Katowicach i pięć w Krynicy) w ciągu tak krótkiego okresu czasu stanowić będzie dla naszych hokeistów doskonałą, twardą za prawę **do mistrzostw świata**, które rozegrane zostaną między 1. a 8. lutego 1931 r. w Krynicy.

Ubezpieczenie Krynicy od niepogody.

Lwów, 20. grudnia.

PZHL. rozpoczął już pertraktacje z jednem z **najpoważniejszych Towarzystw londyńskich** w sprawie zabezpieczenia się przed niemiłemi skutkami finansowemi **niepogody w czasie mistrzostw hokejowych świata w Krynicy** (1—8 lutego 1931 roku). Jak wiadomo, zagranicą istnieją **podobne Towarzystwa asekuracyjne**, które przyjmują ubezpieczenia na podstawie dokładnych badań krzywych izoterm i temperatury w danej miejscowości. Nic też dziwnego, że pierwszym krokiem Towarzystwa ubezpieczeń po nawiązaniu pertraktacji było zwrócenie się do PIM. w sprawie **stanu pogody** w Krynicy w ciągu ostatnich lat. Ubezpieczenie ma opiewać na sumę **2.000 funtów szterlingów.**

Pod względem sportowym PZHL. uniezależnia się w ten sposób od trwałej odwilży, że dokonane zostały wszelkie **przygotowania, by w tym najgorszym wypadku przenieść mistrzostwa świata na sztuczny tor w Katowicach.** Pomieszczenia i kwatery będą **zarezerwowane**, garnitur kolejowy stacjonować będzie pod bokiem (w N. Sączu) **gotów na każde wezwanie**, a katowicki komitet pomocniczy będzie zabiegać o załatwienie **wszelkich pozostałych trudności.**

—o—

Ulgowe bilety dla narciarzy.

Lwów, 20. grudnia.

Lwowski Okręgowy Związek Narciarski donosi, że na skutek starań w dyrekcji kolejowej we Lwowie zostały wydrukowane **następujące ulgowe** bilety narciarskie dla członków Polskiego Związku Narciarskiego.

Kasy biletowe PKP. i kasy PBP „Orbis“ we Lwowie będą sprzedawać: a) **powrotne bilety narciarskie** ze Lwowa do Sławska przez Stryj klasy II. i III. poc. osob., b) **jednorazowe bilety narciarskie** klasy II. i III. poc. osob. ze Lwowa do Broszniowa, Sławska, Tuchli, Worochty i Zakopanego, oraz c) **jednorazowe bilety narciarskie** kl. II. i III. kombinowane do stacyj: Sławsko, Worochta i Zakopane.

2) Kasy biletowe PKP. **w Drohobyczu, Przemyślu i Stryju i kasy PBP. „Orbis“ w Przemyślu i Stryju** będą sprzedawać bilety zniżkowe kl. II. i III. poc. osobow. do Sławska, Worochty i Zakopanego.

3) Kasa biletowa **w Sławsku** będzie sprzedawać bilety narciarskie kl. II. i III. na poc. osob. do Drohobycza, Lwowa, Skolego i Stryja, a ponadto bilety kl. II. i III. kombinowane do stacji Lwów.

—o—

WŚRÓD PISM I KSIĄŻEK.

„ZIMA“.

Przed kilkoma dniami wyszedł z druku miesięcznik „Zima“. Wydawnictwo to, w porównaniu **z rokiem ubiegłym** zmieniło się **na korzyść** zarówno pod względem wyglądu zewnętrznego, jak i treści. Podkreślić należy, że „Zima“ jest obecnie wydawnictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis“, które zeszyty rozmieszcza **w wagonach kolejowych** wszystkich dalekobieżnych pociągów, co ma dla propagandy sportów zimowych oraz krajowych uzdrowisk pierwszorzędne znaczenie. Pierwszy numer tegorocznej „Zimy“ o bardzo bogatej, interesującej treści wyszedł równocześnie **w języku angielskim, francuskim i niemieckim** i zawiera następujące artykuły: Biały Sezon, Na śnieżnej i lodowej arenie, Krynica w śniegu, Nad Popradem, Sezon zimowy w „Królestwie dzieci“ W białych Beskidach, Truskawiec zimą, oraz nowelę sportową Kaz. Saysse-Tobiczyka: Zemsta. Adres redakcji i administracji: „Orbis“, Kraków, Rynek 33.

—o—

ROZMAITOŚCI.

Sławsko: (orb.) Dla narciarzy warunki świetne, śnieg na 40 cm., opad trwa dalej. Skocznia Szcz. Witkowskiego ukończona.

Worochta: Warunki dla narciarzy doskonałe. Na Howerli i Zaroślaku śnieg 60 cm.; mróz.

KRONIKA

20 GRUDNIA
Sobota
Teofila m.

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Sobota, 20. grudnia o godz. 3 popoł. „Kordjan“ Słowackiego w inscen. L. Schillera. (Przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych.)

Sobota, 30. grudnia o g. 7.30 wiecz. „Aida“, opera Verdiego.

Niedziela, 21. grudnia o g. 3.30 popoł. „Jaś i Małgosia“, baśń operowa Humperdincka. (Premjera. Przedstawienie dla dzieci po cenach zniżonych.)

Niedziela, 21. grudnia o g. 7.30 wiecz. „Fiołek z Montmartre“, operetka Kalmana.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego 22.).

Sobota, 20. grudnia o g. 7.30 wiecz. „Nowa umowa małżeńska“, kom. Shaw'a.

Niedziela, 21. grudnia o g. 3.30 popol. „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 21. grudnia o g. 7.30 wiecz. „Nowa umowa małżeńska“, kom. Shaw'a.

TEATR MAŁY:

Dziś i codziennie „Perfumy mojej żony“ farsa Lenza.

*

REPERTUAR NOWOŚCI.

Sobota, 20 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Roztwór prof. Pytla“. Występ K. Justiana. Tani dzień.

Niedziela, 21 b. m o godz. 4-tej popoł. „Roztwór prof. Pytla“. Występ K. Justiana. Ceny popludniowe.

Niedziela, 21 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Roztwór prof. Pytla“. Występ K. Justiana. Tani dzień.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Wesołe kobietki“ oraz „Podróż poślubna“. Filmy dźwiękowe.
CHIMERA: „Biała księżna“ z Polą Negri.
FATAMORGANA: „Ja chcę na płótno“.
GRAŻYNA: „Siódme przykazanie“.
CASINO: „Marjanna“. Film dźwiękowy.
KOPERNIK: „Z Byrdem do Bieguna Południowego“ oraz „Trzej przyjaciele“.
LEW: „Wyspa zatopionych okrętów“ dram. erot. i „Niebezpieczny flirt“ dram. sensac. komicz. — dźwiękowce.
LUNA: „Złota ferma“ w gł. roli George Baneroft.
MARYSIENKA: „Z Byrdem do Bieguna Południowego„ oraz „Trzej przyjaciele“.
OAZA: „Książęta na wygnaniu“. Dwie orkiestry oraz Chór rosyjski.
PALACE: „Tragedja kochanków“ — dźwiękowiec.
PAN: „Dziewczyna z Kairu“.
PROMIEŃ: „Wieczna miłość“ oraz „Martwy krzyk“.
PASAŻ: „Rif i Raf jako strzelcy“.
RAJ: „Syn białych gór“. Dźwiękowy.
SPLENDID: „Sygnał wśród burzy“ („Ratujcie nasze dusze“).
STYLOWY: Clara Bow jako „Rudowłosa“ oraz „Ostatnia karawana“.
UCIECHA: „Na zachód od Zanzibaru“ z Lon Chaneyem oraz Buster Keaton“.

S. † p.

Bronisław Czerny

Oficer Orderu Polonia Restituta. Em. Naczelnik Wydziału Kuratorjum Okręgu Lwowskiego, długoletni członek b. Rady Szkolnej Krajowej.

Ur. 1861 r. po długich a ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu, zaopatrzony św. Sakramentami dnia 18-go grudnia 1930 roku.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się z domu żałoby przy ul. Teatyńskiej 27, w niedzielę, dnia 21 grudnia, o godzinie 2-giej popołudniu, Przyjaciół i Znajomych zapraszają

DZIECI, WNUKI I RODZINA.

ŻAŁOBNA MSZA ŚW. za spokój duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go grudnia o godzinie 9-tej rano w kościele parafialnym Najświętszej Panny Marji Śnieżnej.

Oddział Małopolski Związku Banków w Polsce we Lwowie zawiadamia, że w bankach należących do Oddziału urzędować będą w środę, 24. bm. dla stron jedynie kasy od godziny 9—11 przedpołudniem. 11301

Wiadomości teatralne.

W teatrze Wielkim dziś o godz. 3 popołudniu „Kordjan“ dla młodzieży, a więc po cenach najniższych. Dziś wieczorem po raz ostatni przed świętami „Aida“ Verdi'ego.

W teatrze Rozmaitości dwa pierwsze już przedstawienia komedji Shaw'a „Nowa umowa małżeńska“ dowiodły zainteresowania publiczności lwowskiej tym utworem znakomitego autora.

W teatrze Małym jeszcze tylko dziś i jutro wieczorem doskonała farsa „Perfumy mojej żony“, w której do łez bawi wyborny sekstet aktorski z pp. Żbikowską, Morską, M Zniczem na czele. Popołudniówkę niedzielną po cenach zniżonych wypełni wyborna „Pierwsza pani Selby“ z Katarzyną Żbikowską w roli tytułowej. — W poniedziałek premjera lekkiej komedji Kelemana i Geyera „Skandal w Savoy'u“, w której reżyserję powierzono p. Krasnowieckiemu, wykonanie zaś artystom tej miary, co pp. Malanowicz, Miedzińska, Brodniewicz, M. Znicz, Przystawski i Dąbrowski.

Premjera nowej operetki „Noc w San Sebastiano“ Benatzky'ego zapowiada się świetnie zarówno pod względem wykonania, jak tła dekoracyjno - kostjumowego i bogactwa efektów tanecznych. Zwłaszcza oryginalne tańce hiszpańskie znajdą tu szerokie zastosowanie. Reżyserja Folańskiego, batuta Górzyńskiego, dekoracje Jarockiego, dział choreograficzny Statkiewicza — całość zatem w pewnych rękach. Po raz pierwszy ukaże się świetna ta operetka w pierwsze święto Bożego Narodzenia na scenie teatru Wielkiego.

*

3 ostatnie tanie dni w teatrze Nowości z występem Kazimierza Justiana, znakomitego artysty Teatru Narodowego odbędą się dziś w sobotę dnia 20 jutro w niedzielę dnia 21 i w poniedziałek, dnia 22 b. m. Dana będzie arcywesoła komedja „Roztwór proff. Pytla“, w świetnej obsadzie, z ulubieńcami lwowskiej publiczności z nieporównanymi K. Justianem, M. Tatrzańskim i dyr. L. Czarnowskim.

Najbliższa premjera teatru Nowości będzie „Trójka Hultajska“ słynny wodewil, który wznowiony w ubiegłym sezonie w Wilnie z Jaraczem w roli szewca, cieszył się olbrzymiem powodzeniem.

—□—

Z miasta.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwartą wystawę gwiazdkową w salach Towarzystwa zwiedziło paręset osób. Jest ona naprawdę interesującą ze względu na różnorodność kierunków malarskich na niej reprezentowanych, jak też ze względu na ilość eksponatów, które bezwzględnie są utrzymane na odpowiednim poziomie artystycznym. Składają się na nią: wystawa gwiazdkowa Związku Artystek Polskich we Lwowie, Związku warszawskiego „Kolor“, wystawy zbiorowej Menkesa Zygmunta i Pueniazka Józefa a nadto ogólna wystawa gwiazdkowa artystów lwowskich. — W niedzielę dnia 21 b. m. o godz 11-tej przedpoł. odbędzie się losowanie dzieł sztuki między członków rocznych Towarzystwa w obecności notarjusza JWPana Wojciecha Mayera, po ukończeniu którego obrazy zaraz będą wydawane, również w tym dniu rozpocznie się rozdawanie premji między członków rocznych, obrazy i premje wydawane będą w Sekretarjacie. Po ukończeniu losowania rozpocznie się dalszy ciąg I. licytacji klezeńskiej urządzonej przez Syndykat artystów plastyków ziem południowo - wschodnich. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 — 15 popoł.

Zużycie wody z centralnego wodociągu w czasie od 7. do 14. bm. W niedzielę 7. bm. zużyto 19360 m. sześc. wody, w poniedziałek 8. bm. zużyto 19931 m. sz. wody, we wtorek, 9. bm. zużyto 23006 m. sz. wody, w środę, 10. bm. zużyto 23031 m. sz. wody, w czwartek, 11. bm. zużyto 22918 m. sz. wody, w piątek, 12. bm. zużyto 22690 m. sz. wody, w sobotę, 13. bm. zużyto 22374 m. sz. wody, w niedzielę, 14. bm. zużyto 19793 m. sz. wody.

—□—

Komunikaty.

Koło Lwowskie Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji urządza ilustrowany filmem wykład p. dr. Morwitza p. t. „Konstantynopol“, który odbędzie się w piątek, dnia 19 b. m. o godz. 19.30 w pracowni geograficznej I. Państw. gimnazjum przy ul. Kubali 4 II. p.

Odczyt przez radjo. Członek zrzeszenia artystów plastyków „Artes“ art. mal. Aleksander Riemer wygłosi dnia 22 grudnia odczyt przez radjo na temat „Artysta, obraz i publiczność“ o godz. 20-tej.

Zarząd „Rodziny Sierocej“ zakładu sierót po poległych w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich apeluje do społeczeństwa by zakupy tytoniu, papierosów, specjalnych kolekcji gwiazdkowych, stempli, weksli, znaczków pocztowych, tutek, bibułek, kart do gry, zapałek oraz galanterji tytoniowej, uskuteczniało w sklepie tytoniowym „Rodziny Sierocej“ przy pl. Marjackim l. 10, czem przyczyni się do zdobywania funduszów potrzebnych na utrzymanie i wychowanie kilkudziesięciu sierót po wojskowych. Równocześnie zawiadamiamy, że w wymienionym sklepie mieści się również przedsprzedaż biletów do Teatrów Miejskich.

Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet urządza 21 b. m. w lokalu własnym ul. Grodzickich 1, I. p. Wielki Kiermasz Gwiazdkowy w godz. od 10 rano do 8 wieczorem.

Z Koła Polonistów Stud. U. J. K. W lutym 1931 r. lwowskie Koło Polonistów obchodzić będzie jubileusz 25-lecia pracy naukowej. Celem ustalenia i zrealizowania programu uroczystości jubileuszowych, który obejmie imprezy naukowe i artystyczne — ukonstytuował się z b. i obecnych członków Koła Komitet wykonawczy w nast. składzie: przewodn. dr. P. Rybicki, zast. przew. Wł. Pańczak, sekr. dr. J. Mayer, redaktorzy wydawnictwa jubil. dr. J. Garbaczowska i T. Terlecki, kier. artyst. imprez L. Kielanowski. Adres Komitetu: Seminarjum polonist., Marszałkowska 1.

Niedzielne popularne wykłady z higjeny. W niedzielę, 21 b. m. o godz. 10.30 przedpoł. w kinoteatrze „Marysieńka“ odbędzie się wykład: „O niebezpieczeństwie grypy“, który wygłosi dr. Władysław Ciepielowski. Wykład ilustruja przeźrocza. Początek punktualnie o godzinie 10.30 przedpoł.

Z powodu feryj świątecznych Bożego Narodzenia kończy Okr. Ośrodek W. F. ćwiczenia w salach gimnastycznych dnia 20 b. m. następne lekcje rozpoczną się 7 stycznia 1931.

BAL LOPP. W sobotę 20 b. m. o godz. 18-tej odbędzie się w sali sesyjnej Województwa (ul. Czarneckiego 18 I. p.) posiedzenie Komitetu Panów Balu LOPP., który w roku 1931 urządza Komitet Wojewódzki dnia 24 stycznia (sobota) w salach Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego.

—□—

Kronika policyjna.

(:) Napad obok cegielni Nachta. Filip Kubiszyn, zam Zielona 105 napadł wczoraj na ul. Zielonej obok cegielni Nachta jakiś nieznany sprawca i bez powodu dźgnął go nożem w pierś. Pierwszej pomocy udzieliło Kubiszynowi Pogotowie ratunkowe.

(:) Zamach samobójczy malarza. Bernard Schan, liczący lat 27, malarz bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Tkackiej 29, w zamiarze samobójczym przebił się nożem w lewą pierś. Zawezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawiło go opiece domowej.

(:) Włamania i kradzieże. Marja Żółcińska, zam. Chmielowskiego 6, doniosła policji, że wczoraj w porze wieczornej nieznany sprawca dostał się do jej mieszkania i z szafy skradł złoty medaljon, złotą obrączkę, 3 flakony wody kolońskiej łącznej wartości 200 zł. — Z mieszkania Jakóba Kordysa, przy ul. Zielonej 15, skradł złodziej z zamkniętej szafy trzy ubrania męskie, 6 pucharów srebrnych, kilka pucharów niklowych, łącznej wartości 1.000 zł. — Z ganku realności przy ul. Chocimskiej 1, skradł złodziej na szkodę Marji Seńków czarną kurtkę wartości 200 zł. — Z poczekalni Dyr. Lasów Państwowych przy ul. Chorążczyzny 17 skradziono Romanowi Jurkiewiczowi nadleśniczemu Lasów Państwowych w Rafajłowej, pow. Nadworna, futro wartości 400 dol.

(:) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Antoniego Niedziałkę, zam Białohorska 94, za kradzież 85 kg. owsa, wartości 12 zł. na szkodę

Szymona Horowitza, zam. Bogdanówka 2. Marję Szwinc, za kradzież okularów na pl. Bernardyńskim, na szkodę Ignacego Wilfiwa, zam. Asnyka 7, Eustachego Seniowa, złodzieja kieszonkowego za usiłowaną kradzież kieszonkową w tramwaju, Stefana Daniliszyna, poszukiwanego za kradzież, Piotra Isalskiego, za kradzież indyka, Władysława Kordasiewicza, Ludwika Seniuka, Michała Lazara, Szymona Rosenstraucha, Wilfa Seidla, Moti Auschusmana, za włóczęgostwo, Józefa Wowala, Stefana Sieniawskiego. Michała Rupa za awantury, Bazylego Petuaja za awanturę w restauracji.

(:) **Nieludzki woźnica.** Za dręczenie zwierząt aresztowano wczoraj Michała Werchałę, lat 26, woźnicę, zamieszkałego w Sygniówce, który w nieludzki sposób znęcał się nad końmi.

(:) **Oszustwo pod pozorem dostarczenia mieszkania.** Stefan Terenty, zam. Szpitalna 38, doniósł policji, że jeszcze w sierpniu na poczet wynajęcia mieszkania dał Janowi Biłykowi 250 zł. z tem, iż ten miał mu ustąpić swoje mieszkanie przy ul. Pełtewnej. Biłyk ani nie dostarczył Terentemu mieszkania, ani nie zwrócił zadatkowej sumy.

—□—

Gwiazda filmowa nad przepaściami.

(Do ryciny na str. 1.)

Lwów, 20. grudnia.

(jp). Do zawodu gwiazdy filmowej należy nietylko fotogeniczność, dobra mimika i umiejętna gra — ale także **sprawność fizyczna i wyćwiczenie we wszystkich nowoczesnych sportach.** Bywalcy filmowi nieraz mają sposobność podziwiać zdumiewające wprost wyczyny uroczej gwiazdy na ekranie, ale nie zawsze może zdają sobie z tego sprawę, jak nadzwyczajnego treningu one wymagają. Nic dziwnego zatem, że dzięki ciągłemu ćwiczeniu wśród artystek filmowych znajdą się pierwszorzędne rekordzistki w zakresie sportów. Ciągły trening sprawia, że nabierają one zamiłowania do sportów, **a najkarkołomniejsze przedsięwzięcia nęcą je z nieprzepartą siłą.**

Do takich zuchwałych rekordzistek należy urocza **Mary Glory,** najnowsza gwiazda filmu europejskiego. Niedawno odbyła ona wycieczkę **w najniedostępniejszą partję Alp,** podczas której dawała dowody nadludzkiej wprost odwagi. Rycina nasza przedstawia parę takich momentów, gdy nieustraszona alpinistka przebywa na wątłej drabinie przepaściste rozpadliny skalne.

Publiczność lwowska miała sposobność poznać śmiałą divę-sportsmenkę w pięknym filmie „Syn białych gór".

Z kraju.

Wystawa zrzeszenia artystów plastyków „Artes" w Stanisławowie. Dnia 14 b. m. została w gmachu Muzeum Pokuckiego w Stnisławowie otwarta wystawa zrzeszenia artystów plastyków „Artes". W wystawie tej wzięli udział następujący artyści: Otto Hahn, Ludwik Lille, Jerzy Janisch, Aleks. Krzywobłocki, Margit Reichówna, Aleks. Riemer, Roman Sielski, Henryk Streng, Ludwik Tyrowicz. Na otwarciu wystawy wygłosił art. mal. L. Lille odczyt na temat współczesnego malarstwa. Wystawa obejmująca malarstwo grafikę i architekturę zaznajomiła społeczeństwo stanisławowskie z nowemi prądami w sztuce.

Stowarzyszenie „Domu Żołnierza" im. Marszałka Piłsudskiego w Przemyślu zawiadamia wszystkich P. T. nabywców losów loterji fantowej, że ciągnienie, które miało się odbyć w dniu 6 grudnia 1930 r. zostało przesunięte reskryptem Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w Warszawie z 3 grudnia 1930 r. Nr. 23876 30 na dzień 28. marca 1931 r. z przyczyn od Stowarzyszenia „Domu Żołnierza" niezależnych. Za Zarząd. Sekretarz Stowarzyszenia „Domu Żołnierza" (—) Nakonicznikoff, major.

—o—

Z TEATRU ROZMAITOŚCI.

„Nowa umowa małżeństwa", komedja w 3 aktach Bernarda Shawa.

Lwów, 20. grudnia.

Niewyczerpany i wiecznie bystry umysł Bernarda Shawa, obejmujący bezmierne horyzonty ludzkiego życia, z jego etyką, moralnością i wszelkiemi urządzeniami społecznemi, musiał się zatrzymać kiedyś nad instytucją małżeństwa, ujętą między dwa tryby kościoła i państwa, ślubu kościelnego i cywilnego i do tej żywotnej sprawy, będącej bolączką ustawodawstwa kulturalnych narodów wtrącić swoje trzy grosze. Zagadnieniu temu poświęcona jest trzyaktowa komedja „Nowa umowa małżeńska". Dzieło to niewiele ma wspólnego z teatrem i z jego kanonami, gdyż jest raczej dyskusją na pół drwiąco, a na pół serjo o małżeństwie dzisiejszych czasów, dyskusją wtłoczoną w ramy scenicznego djalogu. Ze zwykłą sobie nonszalancją i beztroską wobec teatralnego widza, który nie lubi wszelkich dyskusji i poważnych traktatów społecznych na scenie, pospędzał Bernard Shaw z okazji ślubu córki biskupa grono familji i obcych (jedno małżeństwo murowane, jedno rozwiedzione, stary kawaler, stara panna, ksiądz, asceta, jasnowidząca dama i „snob" ze świata) i każe im przez trzy godziny rozmawiać o małżeństwie, instytucji ślubów, błędach i śmiesznościach ustawodawstwa małżeńskiego, celem ułożenia zarysu nowego kontraktu małżeńskiego, któryby zapobiegł wszystkim bolączkom dzisiejszego współżycia mężczyzny z kobietą. Wszyscy goście, zgromadzeni w salonach pałacu biskupiego, plotą przeważnie koszałki, opałki, naciągając paragrafy nowej ustawy małżeńskiej do swoich charakterów i upodobań. Powstaje z tego przewlekły bigos dyskusyjny, do którego od czasu do czasu dorzuca ktoś pikantną przyprawę paradoksu, dowcipu i genjalnego kawału Shawowskiego. Te niezrównane kawały, te rakiety myśli, wystrzelające z nieruchomości i szarzyzny bezakcji, działają orzeźwiająco na widza i wyrywają go z objęć nudy, w którąby zapadł się już po pierwszych scenach komedji.

Jestem pewny, że gdyby „Nową umowę małżeńską" napisał kto inny, a nie Bernard Shaw, nigdy nie ujrzałaby światła kinkietów. Wobec wielkich ludzi tracimy jednak poczucie krytyki i boimy się powiedzieć to, co myślimy. Teatr ma swoje prawa, które nie dadzą się ominąć i zgwałcić. Dyskusja, choćby najbardziej wnikliwa i interesująca, nie będzie nigdy dziełem teatru.

Reżyserja w komedji Shawa nie wiele miała do powiedzenia. Wszyscy aktorzy prowadzili dyskusję inteligentnie, pozując się pięknie wśród dziwacznych nieco skrótów dekoracyjnych Daszewskiego w tych chwilach, gdy nie brali udziału w rozmowie. „Nowa umowa małżeńska" jest dziełem Shawa, które warto... przeczytać.

Henryk Zbierzchowski.

Sukcesy polskiego muzyka w Ameryce.

Lwów, 20. grudnia.

(jp) Znakomity polski artysta-skrzypek, **Feliks Eyle,** który wyjechał obecnie na tournée koncertowe do Stanów Zjednoczonych, odnosi łatwo niepospolite sukcesy i jest witany prawdziwie entuzjastycznie przez publiczność amerykańską. Niemniej prasa wyraża się o koncertach Eylego z **najwyższem uznaniem.**

Oto kilka wyjątków z recenzyj prasowych z koncertów Eylego w Nowym Jorku: **„New York Times"** podkreśla przedewszystkiem znakomite wykonanie utworów Haendla, kompozytora, który w krajach anglosaskich jest szczególnie ceniony i znany, ale też z tego właśnie powodu tem bardziej do wykonania jego dzieł przykłada się tu nader wysoką miarę. Krytyk muzyczny „New York Timesa" pisze m. i.: Z zachwytem słucha się sonat tego największego z kompozytorów, jeśli są interpretowane **w tak artystycznie muzyczny sposób, jak to uczynił p. Eyle. W Sonacie Bacha** artysta wykazał, podobnie jak w interpretacji Haendla, **dużo szczerości, wyśmienitej techniki i stylu.** Wykonanie dzieł **Szymanowskiego i Glazunowa** uważa „New York Times" również za świetne.

„The World" pisze: — Należy cenić p. Eylego jako **poważnego artystę o zdecydowanym talencie, czystej i pewnej technice i dostojnym pięknym stylu gry.** Jego frazowanie w Sonacie **A-dur Haendla** było wysoce zadowalające. Niemniej korzystnie wypadło wykonanie **Adagio i Fugi Bacha.**

„New York Herold Tribune" pisze: — Wykonanie wczorajszego koncertu ujawniło u p. Eylego fundamentalne mistrzostwo techniki i wydoskonalony pełen siły i miękkości ton...

Poprzestając na przytoczeniu tych kilku wycinków z recenzyj, dodajemy, że i inne pisma wyrażają się o koncercie Eylego niemniej pochlebnie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Możliwości eksportu przemysłowego z Polski do St. Zj. Półn. Ameryki.

Lwów, 20 grudnia.

W lokalu Stowarzyszenia przedstawicieli handlowych w Warszawie odbył się wieczór dyskusyjny, poświęcony **rozwinięciu eksportu do Ameryki,** na którym referowali wicekonsul w Detroit Linda-Łypaczyński i redaktor dr. Łukaszewicz. Udzielili oni niektórych cennych wskazówek, charakteryzujących **właściwości rynku amerykańskiego,** sposobu organizowania eksportu i samych możliwości eksportowych dla poszczególnych artykułów.

Należy się nasamprzód liczyć z tem, że większość **artykułów użytkowych jest standaryzowanych,** a co się uwydatnia nawet w takim artykule, jak ubranie. Przy kalkulacji należy uwzględnić, że **przewóz z portu jest bardzo drogi i przekracza często koszta transportu morskiego.** Pomimo znacznej podwyżki celnej potrafili się **Czesi i Niemcy** przystosować do nowych warunków, wytworzonych przez tę podwyżkę i potrafią sprzedawać swe wyroby nawet przy podwyższonych cenach.

Polscy eksporterzy wykazują często wprost **nieprawdopodobną nieznajomość tamtejszych stosunków i brak racjonalnej kalkulacji.**

Celem należytego zorganizowania eksportu proponuje wicekonsul Linda-Łypaczyński utworzenie spółki akcyjnej tu w kraju o typie handlowo-finasowym z kapitałem około 1.000.000 złotych, która miałaby w Ameryce swych agentów.

Próby eksportowe zostały podjęte z zabawkami, szybami, cukierkami i czekoladą, wyrobami koszykarskiemi i stożkami do kapeluszy.

Zaprowadzają się na rynku amerykańskim wyroby naszego monopolu tytoniowego i zapałczanego. — Liczyć na zbyt mogą wyroby celuloidowe (zabawkarskie itp.), galanterja skórzana, rękawiczki, kilimy, krzesła i inne wyroby drzewne, grzyby, fasola itd. Szyny, jak i cukierki i czekolada kalkulują się bezwarunkowo, przyczem należy uwzlędnić, że Amerykanie konsumują naogół czekoladę gorzką i gorszą.

W dyskusji uznano, że stworzenie obecnie spółki eksportowej o tak poważnym jak na nasze stosunki kapitale spotkałoby wielkie trudności tem więcej, że na pomoc Państwa w tym względzie liczyć nie można.

Nie zachęca też do tego próba, podjęta swego czasu przez Polsko-Amerykańską Izbę handlową w r. 1925, która skończyła się zlikwidowaniem **przedsiębiorstwa.**

Coprawda nie znaliśmy wówczas jeszcze do tego stopnia możliwości eksportowych i stosunki wzajemne były jeszcze mniej rozwinięte.

Obecnie należy uwzględnić, że Bank Gospodarstwa Krajowego w niektórych wypadkach finansuje eksport, udzielając potrzebnego kredytu na przeciąg 4—5 miesięcy. Takiej pomocy udzielono ostatnio pewnej firmie drukarsko - wydawniczej, która podejmuje się dostarczania kalendarzy polskich dla tamtejszego wychodźtwa. Kalendarze te w polskim języku i z orłem polskim **były dotychczas drukowane w Berlinie.**

Na wyrobach polskich eksportowanych do Ameryki należy bezwarunkowo kłaść stempel „Made in Poland".

—o—

GIEŁDY.

SPRAWOZDANIE GIEŁDY PIENIĘZNEJ.

Lwów, 19. grudnia.

Na giełdzie ruch słabszy. Obroty silniejsze papierami państw. Tendencja spokojna. Usposobienie ospałe. — Dolar 8.89—8.89.25.

OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów, 19. grudnia.

5 proc. Konwersyjna 50, Dolarówka 55, Inwestycyjna 98.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19. grudnia. (PAT). 5 proc. pożyczka konwersyjna 50, 5 proc. pożyczka kolejowa 1929 477 i pół, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 77, 3 proc. pożyczka budowlana 50.

Waluty i dewizy. Holandja 358.38, Londyn 43.22 i pół, Nowy Jork telegr. 8.90.3, Paryż 34.97 Sztokholm 238.90, Szwajcarja 172.76, Wiedeń 125.33, Włochy 46.60, Berlin 212.78.

Akcje. Bank Polski 143¾, Tow. Zachodnie 70, Węgiel 35, Lilpop 21, Ostro-

wieckie 40, Pocisk 2, Rudzki 10, Haberbusch 106 i pół.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Lwów, 19. grudnia.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1930	23.25	23.75
pszenica zbiorowa ex 1930	21.50	22.—
żyto jednol. ex 1930	16.75	17.—
żyto zbiorowe ex 1930	15·75	16.—
jęczmień dworski jednol.	18.—	18.50
„ przemiałowy	15.—	15.50
owies małop. ex 1930	17.50	18.
owies zadeszczony 441 g/l	16·50	17·—
kukurudza rumuńska	22.—	23.—
ziemniaki przemysł.	—.—	—.—
fasola biała (z workiem)	31.—	35.—
„ kolorowa (z workiem)	—.—	—.—
„ krasa (z workiem)	29.—	30.—
groch Victoria	24.50	26.50
„ polny	18.—	20.—
bobik	23.—	24.—
wyka czarna	20.50	21.50
„ szara	17.75	18.75
siano słodkie pras.	7.—	8.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka	24.50	25.50
len	51.—	52.—
łubin niebieski	—.—	—.—
rzepak ozimy ex 1930	45.25	46.25
otręby żytnie	9.75	10.25
„ pszenne	11.—	11.50
kasza hreczana 50% poł.	46.—	48.—
„ jaglana	—.—	—.—
proso kraj.	—.—	—.—
makuchy lniane	26.—	27.—
koniczyna czerw. natur.	180.—	200.—
mak niebieski	95.—	105.—
„ siwy	—.—	—.—
worki jutowe w. Stradom Warta za szt.	1.65	1.75
worki używane dobre, za sztukę	1.30	1.30

za 100 kg. loco wagon Lwów.	od	do
pszenica dworska ex 1930	25.75	26.25
pszenica zbiorowa	24.—	24. 0
żyto jednol. ex 1930	19.25	19.50
żyto zbiorowe	18.25	18.50
jęczmień przemiał.	17·25	17.75
owies mał. ex 1930	20.—	20.50
mąka pszenna 65%	45.—	46.—
„ mąka żytnia typ urzędowy	32.50	33.50
otręby żytnie	10.25	10.75
„ pszenne	11.50	12.—
kasza jęczmienna grubsza	33.—	34.—
pęcak Nr. 10.	34.—	35.—
siano słodkie kraj. pras.	9.—	10.—

Sytuacja bez zmiany. Ceny nadal na wysokości ostatnich notowań. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 19. grudnia., (PAT). Paryż 20.24, Londyn 25.01¼, N. Jork 5.15.00. Bruksela 71.97 i pół, Włochy 26.95 i pół, Hiszpanja 55.25, Amsterdam 207.740. Berlin 122.87, Wiedeń 72.55, Sztokholm 138.30 Oslo 137.77 i pół, Kopenhaga 137.77 i pół, Sofja 3.73¼, Praga 15.28 i pół, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.21 i pół, Białogród 9.12.60, Ateny 6.67 i pół, Konstantynopol 2.44¼, Bukareszt 3.06, Helsingfors 12.97½ Buenos Aires 171.25.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 19. grudnia. (PAT). N. Jork 4.85.70, Paryż 123.60, Berlin 20.36 1/8, Montreal 4.86.50, Hiszpanja 45.30, Amsterdam 12.06¼, Bruksela 34.76 i pół, Włochy 92.76, Szwajcarja 25.01 3/4, Kopenhaga 18.16 1/8, Sztokholm 18.09 3/4, Oslo 18.15 7/8, Helsingfors 192.95, Praga 163.67, Budapeszt 277.76, Belgrad 274.25, Sofja 670.50, Rumunja 818.00, Lizbona 108.24, Konstantynopol 1025, Ateny 375.00, Wiedeń 34.48, Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 19. grudnia. (PAT). Londyn 123.60. N. Jork 25.44 trzy czwarte, Bruksela 355.50, Hiszpanja 273.50, Włochy 133.25, Szwajcarja 494.00, Amsterdam 1024.50, Oslo 680.50, Sztokholm 683.00, Praga 775.50, Rumunja 15.15, Wiedeń 358.00, Berlin 607.00.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota dnia 20. grudnia 1930.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—13.00 Koncert z płyt gramofon. 15.50 Transmisja odczytu z Warszawy. 16.15 Komunikaty Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 Kwadrans akademicki i koncert z płyt. 17.15 Transmisja z Katowic: „Z krainy czarnych djamentów" — wygłosi prof. Wł. Dzięgiel. 17.45 Transmisja z Krakowa: Słuchowisko dla dzieci pt. „Zły czas". Koncert dla dzieci. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja z Warszawy: Komunikaty Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, do swych członków i ogółu rolników. 19.25 Kwadrans aktualnych wiadomości leśniczych. 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55 Płyta gramofonowa. 20.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Dzisiejszy teatr niemiecki" — wygłosi p. Gerard Krause. 20.15 „Na szańcu i na trybunie— Europa przed stuleciem" — wygłosi Dr. Marjan Tyrowicz. 20.30 Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Witold Jodko (cytra) i Sergjusz Konter (piosenki). 1. a) J. Strauss: Uwertura do operetki „Książę Methuzalem", b) H. Büsser: Mała suita: 1) Po cichutku, 2) Powolny walc, 3) Stara piosenka, 4) Scherzetto. 2. Soliści (z Wilna). 3. a) Meyer Helmund: Myślisz o mnie, pieśń, b) J. Strauss: Pocałunek, walc, c) P. Bilbaud: Miłosne sploty, d) Leopold: Zabawa motyli. 4. Soliści (z Wilna). 5. a) R. Eilenberg: Wspomnienie z Wilna, b) G. Micheli: Serenada hiszpańska, c) St. Marzec: Górą nasi — marsz. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Niemka, Francuska, Polka" — wygłosi p. Cezary Jellenta. 22.15—23.00 Transmisja z Wilna: Koncert kantora murzyńskiego Towje Hakohon La Rue (tenor) na fortepianie towarzyszy p. A. Ignacy Włocławski. 1. Dwie pieśni hebrajskie: a) Ezcemach Dawid. b) Zoraje cedukojs, 2. H. T. Burleigh: Piosenka murzyńska. 3. Sylva Brown i Henderson: Śpiewam twoją pieśń miłości. 4. Warren Sterey-Smith: Kiedy przychodzi chińska karawana. 5. Wilfrid Sanderson: Do czasu. 23.00—24.00 Transmisja z Warszawy. Muzyka taneczna.

LIPSK 20.30 Radjkabaret. **LONDYN NATIONAL** 22.35 Wyjątki z operetek w wyk. radjoork. i solistów. **SZTUTGART** 20.30 „Ptasznik z Tyrolu" operetka Zellera. **BERNO** 20.00 „Stary Wiedeń" operetka w 3 aktach Józefa Lannera. **RZYM** 20.40 „Falstaff" opera w 3 aktach Verdiego. **LANGENBERG** 19.45 Wesoły wieczór. **MEDJOLAN** 20.30 Operetka. **WIEDEŃ** 20.30 „Heimg'funden", komedja wiedeńska Anzengrubera. **BUDAPESZT** 18.30 Arje węgierskie. 19.30 Transmisja z Opery Król. „Kraj uśmiechu" operetka Lehara.

OGŁOSZENIA

89 **(Przedruk wzbroniony.)**

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

Piotr zacisnął mocno powieki. Zdawało mu się, że uległ halucynacji. Ale Olga mówiła dalej:

— Mój biedny Pet!... Byłam dla ciebie niedobra. Przebacz mi, Nie miałam prawa tak z tobą postępować. Nie rozumiałam, jakie to musiało być ciężkie dla ciebie. Weź mnie, jeżeli chcesz, jestem teraz twoja — twoja.

Piotr podniósł ostrożnie powieki i zobaczył tuż przy twarzy lazurowe, pełne łez oczy. Puszyste, miedziane włosy i drżące, najdroższe wargi...

— Moja najdroższa — wyszeptał, całując te oczy, usta i włosy. Nagle usiadł gwałtownie i odsunął ją od siebie. Zrozumiał treść jej słów i ogarnął go wstyd. Tradycja rodu Compigne'ów, stanowiąca w gruncie rzeczy jedynie przedwojenny kodeks honorowy angielskiego dżentelmana, zawierała żelazne przykazanie: „Nie będziesz korzystał ze słabości kobiet"...

— Olgo, sama nie rozumiesz, co mówisz. Wracaj do wuja i pozostaw mnie mojemu losowi. Sam go sobie zgotowałem.

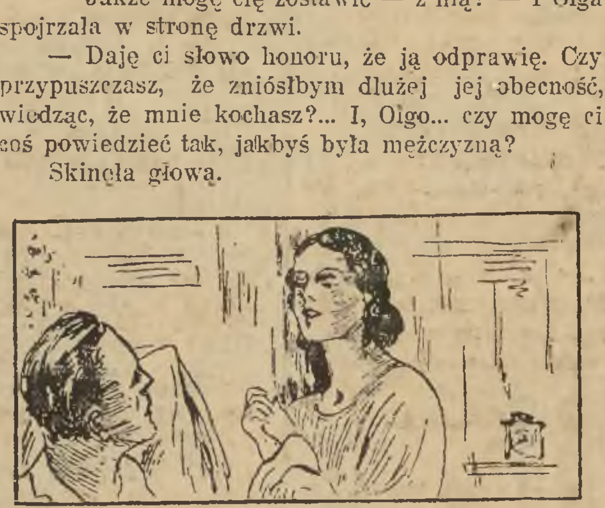
— Nie, Pet, tyś go nie wybrał, tylko ja doprowadziłam cię do tego swoją oziębłością... Chociaż wcale nie jestem... oziębła — dokończyła z wysiłkiem.

— Musisz mnie zostawić, musisz — zaprotestował z rezygnacją.

— Jakże mogę cię zostawić — z nią? — I Olga spojrzała w stronę drzwi.

— Daję ci słowo honoru, że ją odprawię. Czy przypuszczasz, że zniósłbym dłużej jej obecność, wiedząc, że mnie kochasz?... I, Olgo... czy mogę ci coś powiedzieć tak, jakbyś była mężczyzną?

Skinęła głową.



— Więc... nie jest tak źle, jak myślałaś. Przyszłaś w samą porę. Byłem bardzo, bardzo chory i słaby.

Zrozumiała.

— Dzięki Bogu — szepnęła i nagle w oczach jej zamigotał wyraz niedowierzania.

— Ależ, Pet. Nie rozumiem. Przecież ona była u ciebie oddawna — zanim jeszcze zachorowałeś...

— Nie — rzekł zdziwiony. — Kto cię okłamał?

— Widziałam ją na własne oczy! — wykrzyknęła z rozpaczą. — Siedziała na twojej werandzie u pana Van den Lacha i naprawiała twoje ubrania. Poznałam nawet twoją sportową koszulę. Przechodziłam właśnie tamtędy z — z panem Ferrisem.

Piotr patrzył na nią, nie wierząc własnym uszom.

Nagle zrozumiał.

— Więc to dlatego... napisałaś ten list! — zawołał.

Skinęła głową, nie mogąc przemówić ani słowa.

— Mawar! — krzyknął z furją Piotr.

Kassan szarpnął za klamkę. Piotr sięgnął ręką do zasówki.

— Odeszła, tuan — rzekł boy, wchodząc.

Piotr rozejrzał się po pokoju i oczy jego zatrzymały się na wiszącej na ścianie manierce z wodą.

— Daj mi to — rozkazał. — W Samarangu panuje choroba — wyjaśnił, odkręcając korek. — Musimy się przed nią zabezpieczyć. Ja się napiję pierwszy.

Przytknął naczynie do ust i wręczył Oldze, dając znak, aby zrobiła to samo.

— Teraz na ciebie kolej — zwrócił się do Kassana.

Chłopak łyknął niezręcznie kilka kropel.

— Jak ci smakowało? — zapytał Piotr.

— Zwyczajna woda — odparł Kassan.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OLKA obniżyła ceny pończoch, rękawiczek i trykotaży o 15 - 20% RYNEK 35.

SZNUROWADŁA SUROWCOWE WAŁICHIEWICZ Siodlarz 11273 Lwów, Kopernika 2.

MATRYMONIALNE

PANIE do zamążpójścia poszukuję. Bezpłatne zgłoszenie natychmiastowe Władysława Jelinek, Jaworów, woj. lwowskie. 11030-10

KUPNO i SPRZEDAŻ

PODUSZKI, PIERZYNY poleca **Władysław Weber** Lwów, Batorego 2. 7827

ALPAKOWE nakrycia po cenach hurtownych na Gwiazdkę poleca Rentschner, Legjonów 37. 11248-4

FORTEPIAN króciutki krzyżowy, pierwszej jakości sprzedam bardzo okazyjnie Kopernika 26. Skleniarski. 11180-4

SPORTOWE swetery, czapki szale, skarpetki, rękawiczki „Sport“ plac Halicki 1 .3. 11173-4

ANTYKI, dywany perskie i obrazy kupuję. Zgłoszenia telefoniczne 91-98. 10977-8

WSPANIAŁE szopy podróżne do sprzedania. Wiadomość w firmie Jan Pawłowski, pl.Marjacki. 10844-6

FUTRA i zimowe okrycia sprzedaje okazyjnie oraz przyjmuje w komis „Uniwersum“ Lwów. Pasaż Mikolascha. 10745-10

NIEMOWLĘCE wyprawki — wybór bogaty „Sport“, Plac Halicki 3. 11174-4

KUPIĘ kamienicę blisko centrum z długoterminową pożyczką, wkładem 8.000 dolarów. Zgłoszenia pisemne: Łyczakowska 66, drzwi 5. 11304

SZTYCHY stare jednotonowe i kolorowe dużo drobiazgów antycznych i nowszych tanio sprzedaję. Proszę zobaczyć. Jaroszewski, handel starożytności, Romanowicza 9. 11310-4

NAJMODNIEJSZE francuskie karnisze stylowe. Najtańsza oprawa obrazów okazyjna sprzedaż obrazów, Helzel, Pasaż Hausmana 3. 11313-2

RÓŻNE

Praktyczne podarki dla Pań na Gwiazdkę, jak kupony wełniane i jedwabne na suknie z najmodniejszych gatunków po bardzo zniżonych cenach poleca firma **Antoni Uwiera** 11153 **ul. Halicka 10.**

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Tadeusz Ruszała. 11314

MEBLE sypialne, salony, jadalnie, urządzenia kuchenne, krzesła etc., na długoterminowe spłaty u Heschelesa, Kopernika 23. (róg Wronowskiej). 9067-45

RAJTUZKI, pończoszki, rękawiczki dziecinne, wełniane po cenach najniższych Pienes, Boimów 7. 9452-12

ZABAWKI wszelkie mebelki dziecinne, praktyczne upominki w największym wyborze i najtaniej poleca **na Gwiazdkę - A. Koniewicz i Syn** Batorego 12. Tel. 76-00.

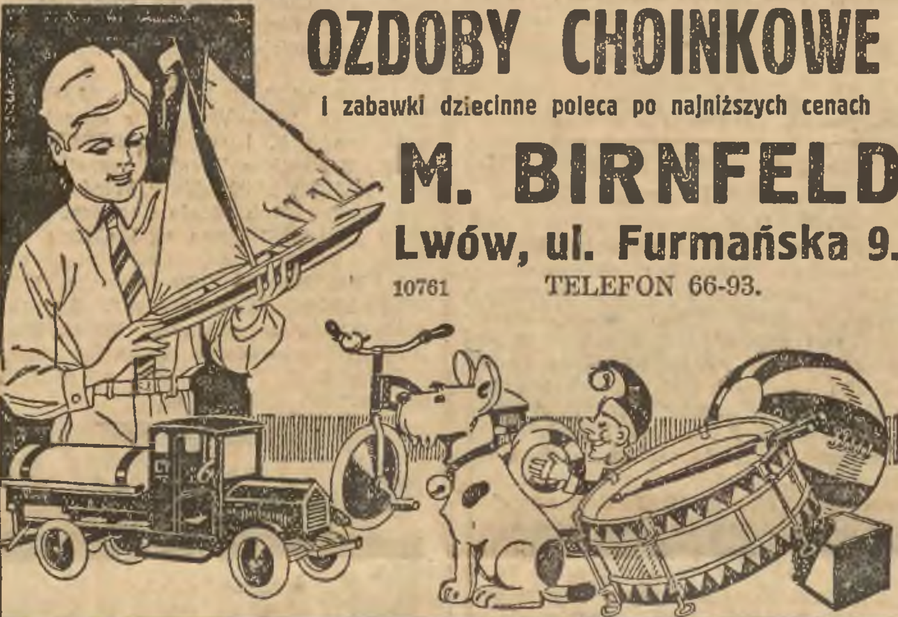
Idealny upominek dla młodzieży, to aparat fotograficzny **„KODAK“**



Każda inna zabawka po kilku dniach zabawy pozostaje rzuconą, zaś aparat fotograficzny jest najużyteczniejszą i najtrwalszą rozrywką.

Już w cenie zł. 30·—, 40· , 50·—, dostaniecie dobry aparat w firmach 11276

Jan Bujak Lwów, Kopernika 4.
i Kinofot Lwów, pl. Marjacki 6-7.



KOLĘDY na płytach kupuje się w chrześcijańskim składzie **gramofonów i płyt Leonarda Wankego** we Lwowie, ul. Krakowska 16. Tel. 46-18. 10717

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smutny, Grodzickich 1. Telefon 15—98. 11279

PRAKTYCZNE podarki: Pończochy, rękawiczki, trykoty, krawaty itp. Licht, Hetmańska 22. 11277

OSTRZEGAM interesowanych, że długów za moją żonę Annę zamieszkałą Lwów, Gołąba 12. płacić nie będę. Kurek Michał, Strzyżów n. W. 11287

Na Gwiazdkę wełny na płaszcze i suknie — jedwabie, po niebywale niskich cenach sprzedaje firma **ALFONS UWIERA pl. Halicki 14.** **Okazja taniego kupna.** 11154

OSTRZEGAM przed nabyciem weksla z podpisem moim na 180 zł. opiewającego, płatnego 15 lutego 1931, gdyż weksel ten skradziono mi, równocześnie wdrożyłem postępowanie amortyzacyjne celem unieważnienia go 11309



Pierwszorzędne instrumenty muzyczne pod gwarancją na dogodnych warunkach nabywać można w KRAJOWEJ WYTWÓRNI INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH FRANCISZEK NIEWCZYK LWÓW, GRÓDECKA 2 B. Telefon Nr. 25 - 76. leca również przybory i wykonuje naprawy.

Bazar porcelany i szkła LWÓW, PASAŻ MIKOLASCHA zwraca uwagę P. T. Publiczności na PRZEDŚWIĄTECZNY TANI TYDZIEŃ wszelkich towarów z porcelany, szkła, kryształów oraz serwisów stołowych po wyjątkowo zniżonych cenach od 18 do 23 grudnia 1930.

GMINA HREBENÓW, POW. SKOLE ogłasza niniejszem

Konkurs

na urządzenie światła elektrycznego w gminie Hrebenów. Oferty z podaniem szczegółowych warunków zechcą wnieść P. T. Reflektanci do dni 30 od dnia ogłoszenia na ręce Naczelnika gminy w Hrebenowie. Gmina zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE! „Szwajcarskie gorzkie zioła“ z marką „Kogut“ Gaseckiego są stosowane przy chorobach kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych. „Szwajcarskie gorzkie zioła“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia i działają przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie zioła“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki.

Columbia

KONRAD KAIM i Syn Skład fortepjanów, pianin, harmonji, gramofonów i płyt **Lwów, Kopernika 11.** Telef. 20-45

SANDACZE 1 kg Zł. 5·50 1 kg Zł. 5·50 świeże — dziś i codziennie nadchodzą do firmy 11258 **Karol Krupiński** Lwów, Akademicka 4. Telef. 26-54.

NA GWIAZDKĘ! Wyborne babki strucle torty w wielkim wyborze poleca cukiernia **Stanisława Witteka** Lwów, Gródecką 9.

Ubrania Narciarskie damskie i męskie najtaniej w Wytwórni **„PALIUM“** ORMIAŃSKA 3. Telef. 54-24.

Małopolskie Towarzystwo Kredytowe LWÓW, ZULINSKIEGO 2 przeprowadza wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące, inkaso weksli, sprzedaż obligacji państwowych za gotówkę, po kursie ściśle dziennym i na dogodne warunki. 10939-2

DO KINA „PALACE“ ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

LUBINGER A., Zofji 16.
TOMARCZEWSKI J., Winc. Pola 10.
GRÜNBAUM A., Zielona 56.
FENSTER, Kochanowskiego 42.
EICHEL KL., Arembeków 7.
KARPFEN A., Kochanowskiego 40.
SZCZYGIELSKI, Krótka 8.
NOWOSADA K., Gródecka 18.
ZŁOTOGÓRSKA H., Rzeźnicka 10
MACH K., Kleparowska 25.

Bilety, których ważność upływa po 3 dniach są do odebrania od 12—1.30 w Administracji.

INŻYNIER-MECHANIK z dobrą praktyką administracyjno - techniczną, młody, zdolny organizator i technik na NIEWYPOWIEDZIANEM kierowniczem stanowisku w poważnej firmie 11288

Pragnie zmienić posadę

Łaskawe zgłoszenia: pod szyfrą „Inżynier 32“. do Biura Ogłoszeń „POSTĘP“ Lwów, Romanowicza 10.

JAKO NAJ milszy trwalszy tańszy bardziej wychowawczy wytworniejszy kulturalniejszy więcej dający urozmaicenia

Podarek na Gwiazdkę lub inną okazję KAKTUSY i tłustosze także w ozdobnych doniczkach lub na schodeczkach poleca **BACH, Rynek 2** Róg Dominikańskiej **LWÓW, Telef. 67-82.**

„OLLA" PREZERWATYWY ?.!

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem! Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić. — **„OLLA"** to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat. 8505

Już za 100 Zł. DOBRY GRAMOFON z 5 płytami kupisz w znanym składzie

LEONARD WANKE

Ul. Krakowska 16. Tel. 46-18.

Najmilszy podarunek na **Gwiazdkę.** 10709

NA ŚWIĘTA!

Największy wybór Porcelany, Kryształów, Chińskiego srebra Frageta, Alpaki i wyrobów Pacykowskich.

poleca najtaniej firma

KAZIMIERZ LEWICKI

Lwów, plac Marjacki 10.

Ceny są uwidocznione w 12 oknach wystawowych. 11062

Żarówki, żelazka elektr., lampki szafkowe i biurowe najtaniej zakupuje się u firmy 11048

Henryk Sonnenschein,

LWÓW, SIENKIEWICZA 8.

Łyżwy - Sanki

kupisz najtaniej u Firmy

A. FRIEDFELD

Lwów, JAGIELLOŃSKA 9 Tel. 34-65.

Wysyłka na prowincję odwrotnie. Cennik na żądanie za darmo. 11007

Wykwintne Futra

damskie i męskie poleca, oraz wszelkie przeróbki wykonuje starannie firma 11025

M. A. AUGUSTYN

Lwów, Rutowskiego 7.

Kołdry i materace

doskonałej jakości po cenach najniższych poleca 10782

LIEBERMANN, Jagiellońska 12.

NADZWYCZAJNY ŚRODEK

Odmładzający organizm

nieznany dotąd poleca **Eureka**

Paryski instytut kosmetyczny

10991 **Lwów, Boularda 4**

HUMOR.



— Straszna droga! Wóz trzęsie niemożliwie.

— To nie droga temu winna, tylko ja mam czkawkę

Yamilé

POMADKI do ust

OŁÓWKI do oczu

RÓŻE tłuste i suche

LES PRODUITS YAMILÉ, PARIS

PRZEDSTAWICIEL. A. WEINSTEIN. WARSZAWA

Poznańska 14. tel. 207-55.

Ostatnia Nowość wydawnicza!

NAJLEPSZY PODARUNEK GWIAZDKOWY

Księgarnia

Karola NEUMILLERA

w Łodzi, Piotrkowska 61

poleca nową książkę Adama Galińskiego p. t.

„POEZJA POLSKI ODRODZONEJ"

PIERWSZA KSIĄŻKA w literaturze polskiej, dająca obraz poezji polskiej z lat 1918 1930.

Twórczość poetycką ilustruje 175 utworów 91 poetów!

Wydanie wytworne 8-ka stronic 416 zł. 14. — w ozdobnej oprawie zł. 18. —

Żądajcie we wszystkich księgarniach.



Piaskowa 15.

Najstosowniejszym prezentem na GWIAZDKĘ są

PALMY

Palma Phoenix Canariensis sztuka 25 zł. szczególnie godna polecenia, trwała, prędko rosnąca, nie wymagająca specjalnej pielęgnacji. Kaktusy w najciekawszych odmianach od 3 zł. za sztukę.

Do nabycia w domu z czerwonym parkanem z cegły

Piaskowa 15.

Tanie podarki na Gwiazdkę

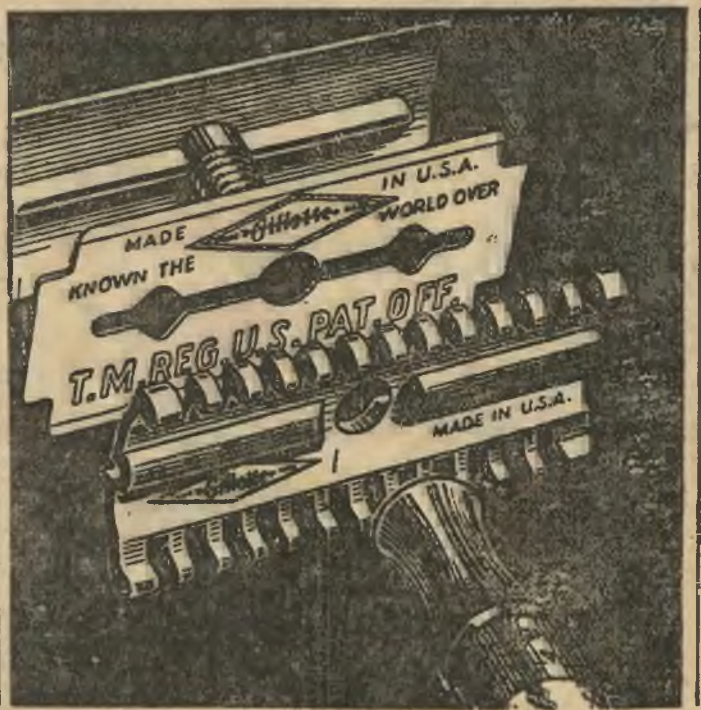
poleca

Radjo „ANODA"

10675 **RUTOWSKIEGO 2.**

Wystarczy raz jeden użyć nowy nożyk Gillette

i nowy aparat Gillette, ażeby na zawsze się wyrzec wszelkich innych.



Nie doznacie już bolesnych pociągnięć, ani zadraśnięć skóry! Dlaczego? Bo najważniejszym warunkiem prawidłowego działania aparatu jest równomierne naprężenie w nim nożyka, co teraz właśnie zostało osiągnięte!

Nowy nożyk Gillette nadaje się również do aparatów dawnego typu.



Dotychczasowe oryginalne nożyki Gillette z 3-ma otworami tylko 55 groszy za nożyk

Do nabycia wszędzie

Cena za komplet zł. 18.00

Brzegi nowego aparatu Gilllette są specjalnie wzmocnione tak, że upuszczenie na ziemię nie uszkodzi aparatu. W razie nawet lekkiego wygięcia brzegów aparatu, równomierne naprężenie nożyka nie ustanie, ponieważ rogi nożyka są wycięte.

Kup dzisiaj jeszcze nowy, złocony (24 karat.) aparat Gillette, który w gustownem pudełku leży, przygotowany dla Ciebie. W pudełku tem znajduje się również pudełeczko do nożyków wraz z nowym nożykiem Gillette.



Gillette

Nowe nożyki Gillette w paczkach po 5 względnie po 10 sztuk po zł. 0.90 za sztukę.

Ozdoby na drzewko

ze szkła i metalu w kilkudziesięciu wzorach najtaniej do nabycia detalicznie WPROST U ŹRÓDŁA **w pierwszej specjalnej fabryce szdób i świecidełek** we Lwowie, ul. Chmielowskiego 11a. Tel. 90-42. Zarząd fabryki urządza w tym roku sprzedaż detaliczną, chcąc ochronić PT. Publiczność przed wyzyskiem i tandetą. — **Hurtownie przy ul. Chmielowskiego 11a. Detajlicznie sklep tytoniowy pl. Marjacki 10.**

HURT! Telef. 19-61. DETAIL!

ŁYŻWY wszelkich systemów **już od zł. 12 i buciki** do tychże.

ŁYŻWY HOCKEJOWE C. C. M.

BUTY, KIJE i wszelkie **przybory do hockeju** poleca najtaniej tylko

JAKÓB ROSENMAN

Lwów, Akademicka 26.

11369 CENNIKI NA ŻĄDANIE.

KAZNODZIEJE, MÓWCY, ŚPIEWACY,

spróbujcie

PASTILLES VALDA,

sprzedawanych wyłącznie w pudełkach z nazwą

VALDA.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.





LUDZIE NERWOWI

umierają młodo!

Czy zauważyliście też niekiedy i u siebie jeden z następujących objawów zbliżającego się osłabienia nerwowego?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku bezsenność, niespokojny sen, zniesienie czucia, na niektórych częściach ciała, przestrach, wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, hałasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wyskoku, herbaty, kawy, drganie powiek lub migotanie przed oczami nawały krwi, ściskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci, lub mowy, wreszcie zboczenia seksualne lub zanik popędu płciowego.

Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden rażąco lub kilka jednocześnie występują,

jestto oznaka, iż nerwy są poważnie osłabione i wymagają wzmocnienia.

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenie czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna.

Bez względu na istotę nerwowości, zalecam napisać do mnie. Jestem gotów **gratis i franco** wyjaśnić prostą metodę, która przyniesie **Każdemu radosną niespodziankę**

Zapewnie już dużo wydaliście pieniędzy na rozmaite środki, która w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową.

Zapewniam was, iż znam właściwą **metodę przeciwdziałania osłabieniu naszych nerwów.**

Ta metoda jednocześnie sprowadza poprawę nastroju, daje radość życia, energię, siłę do pracy, wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzonymi. **To potwierdzają również orzeczenia lekarskie.**

Koszt wynosi tylko cenę karty pocztowej. wysyłam tę pouczającą książkę zupełnie gratis

Jeżeli nie możecie natychmiast napisać, **to zachowajcie ogłoszenie niniejsze.**

ERNST PASTERNACK, BERLIN, SO
Michaelkirchplatz 13. Oddz. 355.



INSERUJCIE W „GAZECIE PORANNEJ"

OSTRZEGAM przed złodziejką która rzekomo na list przezemnie pisany lub polecenie chce wyłudzić pieniądze lub towary. Janina Jankowska 11311-2

Na Gwiazdkę i Nowy Rok!

Najpiękniejsze i najmilsze podarki to **RADJOAPARAT, DETEKTOR I SPRZĘT RADJOWY** zakupiony na najdogodniejszych warunkach i po najniższych cenach.

u firmy **Norbert Arnold**

Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 75-05

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, reperluar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.